

Jerzy Ochmann

Kosmos-chaos jako kategorie ontologiczne filozofii bezpieczeństwa

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 25, 185-219

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE
NR 25, 2017 (185–219)
DOI 10.24356/KB/25/8

KOSMOS-CHAOS JAKO
KATEGORIE ONTOLOGICZNE
FILOZOFII BEZPIECZEŃSTWA

COSMOS AND CHAOS AS CENTRAL
CATEGORIES OF THE PHILOSOPHY
OF SECURITY

JERZY OCHMANN

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego
„Apeiron” w Krakowie

ABSTRACT

The main matter of the philosophy of security concentrates on the defense of the public order. There are much of areas (cosmology, psychology, anthropology, sociology), where the public order needs a defense. Philosophers, in the world history have expressed their minds about the public order analysing the forms of the harmony and the forms of the chaos in their time, and have proposed much forms to securise the public order. A special topic was the chaos resulting from the collision (crash) of diverse orders. The contemporary task of the philosophy of security is to direct our attention to what today is our public order, whose are the dangerous forms of contemporary chaos and which are the protection strategy for our cosmos.

Keywords: security, public order, public chaos, dangers (treats), protections

ABSTRAKT

Tematyka filozofii bezpieczeństwa koncentruje się wokół ochrony porządku publicznego. Przedstawiono różne dziedziny (kosmologii, psychologii, antropologii socjologii), w których porządek wymaga ochrony. Filozofowie w ciągu całej historii wypowiedali się na temat porządku w oparciu o analizę form harmonii i bałaganu swoich czasów i proponowali różne formy zabezpieczania porządku. Szczególnym przypadkiem był chaos wynikający ze zderzenia odmiennych porządków. Współczesnym zadaniem filozofii bezpieczeństwa jest zwrócenie uwagi na to co stanowi porządek dzisiaj, jakie formy bałaganu stanowią jego zagrożenie i jakie nasuwają się zabezpieczenia.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, kosmos, chaos, zagrożenia, zabezpieczenia

Filozofia Bezpieczeństwa wprowadza umysł człowieka w zaułki głębokich przemyśleń: *czy człowiek żyje w ładzie czy w bałaganie*¹. Jeżeli stwierdzi, że żyje w ładzie, to poczuwa się do tego by go chronić, pielęgnować i rozwijać. Jeżeli stwierdzi, że żyje w bałaganie to powinien przeciwstawić mu się, zaprowadzać w nim porządek i to określony porządek, ale musi najpierw mieć koncepcję tego porządku i zdobyć się na wysiłek jego zaprowadzenia. Filozofowie twierdzili, że świat jest kosmosem, że panuje w nim ład, że posiada w sobie doskonały mechanizm rozwoju, że stanowi harmonijną całość. Twierdzili również, że człowiek jest istotą doskonałą, że natura ludzka jest dobra, a w sferze społecznej (międzyludzkiej), że człowiek człowiekowi bratem.

Realia niekiedy przeczą wypowiedziom filozofów i wykazują coś całkiem odwrotnego, a *contra factum nullum argumentum*. Twierdzą, że gdyby świat był kosmosem (ładem), to nie byłoby w nim tyle bałaganu a rzeczywistość nie stanowiłaby aż tylu zagrożeń. Gdyby istniało tylko dobro, to nie wymagałoby ochrony przed złem i nie byłoby tyle zła na świecie. Gdyby świat miał zdrowe korzenie prawidłowego rozwoju, nie wymagałby ciągłych korekt i gdyby stanowił harmonijną całość, nie byłoby zakłóceń

¹ Synonimami greckiego wyrazu kosmos (κόσμος) są wyrazy, porządek, ład, epoka, często piękno. Z tego samego wyrazu pochodzi wyraz kosmetyka i kosmetologia. Synonimami greckiego wyrazu chaos (χάος) są: nieład, bezład, bałagan, anarchia, nieporządek, bezkształt. W sferze społecznej: bunt, rokosz, konfederacja, rewolucja, anarchia.

w funkcjonowaniu świata. To samo dotyczy człowieka. Gdyby człowiek był istotą doskonałą, nie wymagałby ciągłego doskonalenia, tylu wysiłków pedagogicznych, tylu korekt. Gdyby człowiek był człowiekowi bratem i społeczność ludzka żyła w harmonii, nie byłoby tylu złych ludzi, morderców, złodziei, a społeczeństwo nie wymagałoby zabezpieczeń przed nimi. Gdyby natura ludzka była dobra, nie byłoby tylu zbrodni wymagających naprostowywania. Gdyby wszyscy byli przyjaciółmi, nie byłoby nienawiści, wrogości i zazdrości.

Porządek obejmuje pewną całość i zawiera własny „klucz” podtrzymujący jego harmonię trwania i rozwoju. Klucz ten jest osią, wokół której organizuje się całość, dzięki której funkcjonuje życie wewnętrzne (człowieka, społeczeństwa) i zewnętrzne (struktura rzeczywistości, człowieka, społeczeństwa). Każdy inny klucz kształtuje inny porządek, inne funkcjonowanie i inne życie. Historia odnotowuje istnienie wielu porządków świata, które nazywała ładem, wymienia ich nazwy, charakterystyki, obszar, daty, przywódców. Każdy ład posiada własną kulturę obejmującą własny kalendarz i rachubę czasu, często własny alfabet... Historia cywilizacji ukazuje klucze rządzące określonym porządkiem, również prawa i instytucje będące fundamentami i zabezpieczeniami jego trwania. Historia filozofii ukazuje również refleksje filozoficzne obudowujące (podtrzymujące) dany porządek, często uważany za *sacrum*. Bywało, że każda epoka (nawet każde miasto) miało swych bogów jako stróży swego porządku. Każdy porządek posiadał swój klucz, swą zwartą myśl, która posługiwała się swoimi ideami ontologicznymi² uzasadniającymi jego porządek oraz wykazywała istnienie sposobów zabezpieczeń przeciw jego destrukcji, rozbudowała filozofię bytu, świata, człowieka i społeczeństwa. Historia cywilizacji ukazuje również starania o stabilizację danego ładu przy pomocy elementów porządku i zabezpieczających jego trwanie oraz strażników zapobiegających jego destrukcji. Ład europejski czerpał swoją refleksję filozoficzną w myśli staro-greckiej, staro-rzymskiej, chrześcijańskiej i obudowa ta była i pozostaje bardzo głęboka i rozległa.

Współczesna refleksja nad zabezpieczeniem ładu odróżnia trzy filary bezpieczeństwa³: Filar I-wszy obejmuje czynnik ludzki: ludzi rządzących

² Idee ontologiczne dotyczą rzeczywistości obiektywnej (bytu, świata, człowieka, społeczeństwa), ukazują to, co na ten temat powiedzieli (napisali) wielcy myśliciele.

³ Na temat trzech filarów bezpieczeństwa por. J. Piwowski w dziele *Fenomen bezpieczeństwa*, Kraków 2014, Apeiron s. 43 w rozdziale pt. *Trzy składowe kultury bezpie-*

porządkiem i wykonawców (ochraniarzy) istniejącego porządku. Najważniejsza w filarze pierwszym jest elita świadoma „klucza” swego ładu. Reszta społeczeństwa żyje na co dzień owym porządkiem, ale jest nieświadoma jego rangi i często przyczynia się do bałaganu i anarchii. Filar pierwszy wyznacza elementy obiektywne stojące na straży porządku: ustanawia i dysponuje prawami i instytucjami chroniącymi ów porządek (filar drugi) oraz dysponuje dostępnymi sobie środkami materialnymi chroniącymi ów porządek (filar trzeci). Współczesna refleksja nad porządkiem zauważa również, że tak rozumiany porządek (według własnego klucza) miewa często „wroga-bliźniaka” w porządku odmiennym. Ów porządek antagonistyczny (nazywany «chaosem») ma również Filar I-wszy (wrogowie, rewolucjoniści), uznający aktualny (istniejący) porządek za chaos ma swoją wizję porządku, odmienną od porządku panującego. Dochodzi do scysji filaru pierwszego (porządku) z filarem pierwszym chaosu. Również ten filar ma do dyspozycji prawa, instytucje (filar drugi) oraz odpowiednie moce. Tak więc mówiąc o filarze pierwszym, drugim i trzecim, trzeba uwzględnić dualizm, opozycję (bliźniaczą) i podwójną strategię. Są dwa obozy i dwie strategie i może dochodzić do zderzeń. Istotę porządku stanowi klucz ideowy ładu podtrzymywany ideami ontologicznymi (filozoficznymi, religijnymi...), pewnym zestawem poglądów na różne elementy porządku, ale do bezpośrednich zderzeń kluczy (ładów, cywilizacji) dochodzi rzadko⁴. Do zderzeń odmiennych idei ontologicznych, zwłaszcza drugorzędnych (np. na małżeństwo) dochodzi codziennie.

Każdy, kto decyduje się uczestniczyć w pierwszym filarze (w obronie ładu) musi wyrobić w sobie odpowiedni pogląd na pewne zagadnienia, by być świadomy atutów obrony i pielęgnacji swojego ładu. Potrzebna jest mu refleksja nad kluczem własnego porządku oraz nad własnymi ideami ontologicznymi podtrzymującymi ów klucz, ideami dotyczącymi zagadnienia bytu (świata, rzeczywistości, jego rozwoju i jedności), nad koncepcjami dobra i zła, człowieka (jego natury, osoby) i społeczeństwa. Musi również poznać klucz oponentów, zrozumieć idee ontologiczne obudowujące ich klucz, zdając sobie sprawę z tego, że opowiesci są przekonani do swych idei i zdecydowani oddać za nie swe życie. Bez przemyśleń „klu-

czeństwa; R. Paris, *Human security. Paradigm Shift Or hot air?* “International Security”, 2001, vol. 26, nr 2 s. 88.

⁴ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa, 2003; idem, *Wojna cywilizacji*, Res Publica Nova, 1994, 2, s. 69.

cza” ich porządku oraz ich poglądów na wiele zagadnień, nie jest w stanie im się przeciwstawić.

I. ONTOLOGIA BYTU. ONTOLOGIA KOSMOSU

Filozofowie podawali wiele definicji rzeczywistości⁵. Jedni głosili, że świat jest harmonią (Parmenides), inni że świat jest pełen antagonizmów (Hera-klit), które się wzajemnie warunkują.

⁵ Na temat współczesnych refleksji dotyczących kosmosu i chaosu por. K. Bakula, D. Heck (red.), *Efekt motyla. 1. Humanisci wobec teorii chaosu* (2006, Kraków); 2. *Humanisci wobec metaforyki teorii chaosu* (2012, Kraków); A. Beroz, *Przyszłość wszechświata. Przypadek, chaos, Bóg* (2009, Poznań); S. Boccatelli, *The control of chaos. Theory and applications* (2000, Amsterdam); C. Brown, *Chaos and catastrophe theories* (1995, Thousand Oaks); M. Chattam, *Tajemnice chaosu* (2008, Katowice); P. Clawson, M. Rubin, *Eternal Iran. Continuity and chaos* (2005, New York); N. Cohn, *Kosmos, chaos i świat przyszły. Starożytne źródła wierzeń apokaliptycznych* (2006, Kraków); P. Coveney, R. Highfield, *Granice złożoności. Poszukiwania porządku w chaotycznym świecie* (1997, Warszawa); F. Diacu, Ph. Holmes, *Celestial encounters. The origins of chaos and stability* (1996, Princetown); S.R. Donaldson, *Skok w szaleństwo. Chaos i porządek* (2012, Warszawa); N. Drake, *Księga chaosu* (2013, Warszawa); P. Dziedzic, M. Nitka (red.), *Fire and ice. The dialectic of order and chaos* (2008, Katowice); J. Froyland, *Introduction to chaos and coherence* (1994, Bristol, Philadelphia); J. Gleick, *Chaos making a new science* (1988, New York); C. Harasimowicz, *Święty chaos* (2014, Poznań); R. Jordan, *Triumf chaosu* (2012, Poznań); T. Kapitaniak, J. Wojewoda, *Bifurkacje i chaos* (1995, Łódź); C. Kapp, *Formy chaosu* (1992, Warszawa); J. Koniusz, *Ład i chaos* (1992, Zielona Góra); S. H. Kellert, *In the Wake of chaos. Unpredictable order in dynamical systems* (1993, Chicago); Ch. Letellier, *Chaos in nature* (2013, Singapore); J. Luceno, *Agenci chaosu. 1. Próba bohatera; 2. Zmierzch Jedi* (2001, Warszawa); B. Marciniak, *Ścieżka mocy: Mądrość plejadan dla świata pogrążonego w chaosie. Twórcze rozwiązania do zmiany przekonań, odzyskania własnej mocy oraz tworzenia świata nieograniczonych możliwości* (2012, Poznań); J. Markiewicz, *Chaos wita w tobie lotra i świętego* (1979, Warszawa); G. Masterton, *Aniołowie chaosu* (2007, 2008, Poznań); L. Mises, *Planowany chaos* (1995, 2002, 205, Lublin); A. Nalaskowski, *Ortodoksja i chaos* (2013, Kraków); K. F. Nowak, *Chaos* (1923, Munchen); L. Ostasz, *Potencjalność, byt, chaos, nicłość. Rozważania metafizyczne* (1998, Kraków); H. E. Plutschow, *Chaos and cosmos. Ritual in early and medieval Japanese literature* (1990, Leiden); I. Prigogine, *Kres pewności. Czas, chaos i nowe prawa* (2002, Warszawa); Idem, *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą* (1990, Warszawa); J. Richards, *Kod chaosu* (2008, Warszawa); L. Rosen, *Głosy chaosu* (2013, Warszawa); M. Salf, *Druga strona chaosu: jak przejść przez huragan zmian* (2014, Poznań); R. A. Salvatore, *Kłątwa chaosu* (1997, 2004, Warszawa); C. Sharon, *Absolutnie zwyczajny chaos* (1994, Gdańsk); W. J. Stenger, *Quantum gods, creation, chaos and the search for cosmic consciousness* (2009, Amherst N.Y.); I. Stewart, *Czy Bóg gra w kości? Nowa matematyka chaosu* (1996, Warszawa); Idem, *Fearful symmetry. Is God a geometer* (1993, London); S. Szczepaniak, *Chaos myśli* (2014, Łódź); M. Temp-

Ontologia kosmosu głosi, że świat jest porządkiem, że panuje w nim harmonia. Terminy „harmonia” i „porządek” należą do naczelných kategorii metafizyki, tłumaczą całe uniwersum bytowe, stanowią uniwersalną zasadę strukturalno-funkcjonalną tłumaczącą wszelkie zjawiska zachodzące w świecie, oznaczają zestrój, powiązanie i zgodność. Występują w znaczeniu ontologicznym (świat, rzeczywistość), antropologicznym (człowiek), i socjologicznym (społeczeństwo, naród, ludzkość). Akceptacja porządku zobowiązuje do zachowania porządku, nie pozwala go niszczyć, a jeżeli zostaje zakłócony (jeżeli wkrada się chaos), zobowiązuje by naprawiać ewentualną dysharmonię, uzupełniać jego ewentualne braki, gdyż harmonia z biegiem czasu może ulegać rozkładowi, lub cierpieć na zużycie materiału. Historia filozofii odnotowuje, że teorię świata jako kosmosu (porządku) rozpropagowali starożytni Grecy nazywając świat – ładem (kosmosem). Zakładało to, że istnieje porządek, harmonia, piękno układów bytu (liczb, idei, rzeczy) jak i ludzkich zachowań etycznych, estetycznych, politycznych. Harmonię świata uzasadniali tym, że istnieje przenikanie się dwóch rzeczywistości: *sacrum* (silnego, stałego, niezmiennego) i profanum (chaos). Wierzyli w układ uporządkowany, sensowny posiadający „centrum” (oś świata = *axis mundi*), utożsamiane z punktem początkowym stworzenia (Omfalos, Jerozolima, Kajlasa). Porządek świata był przedstawiany jako drzewo kosmiczne, zwierzę kosmiczne, praprzodek. Już w starożytności panowała idea ładu kosmicznego, układu koncentrycznego, układu horyzontalnego i wertykalnego. Pitagoras rozumiał kosmos jako porządek w świecie i stąd termin harmonia stał się integralnym wyrażeniem słownika kategoryjnego już w szkole pitagorejskiej (w V w. przed Chr.), której zwolennicy pierwotnie używali zamiennie z terminem „piękno”. Pitagorejska koncepcja harmonii stała się źródłem dla wszystkich teorii późniejszych – platońskich i neoplatońskich (Plotyn, Proklos). Heraklit – głosił, że istnieje porządek światowy; Parmenides twierdził, że świat jest harmonią i posiada porządek niebieski; Empedokles, że w świecie istnieje harmonijna kombinacja czterech elementów. Demokryt wiele pisał na temat doskonałej struktury świata, a Arystoteles uznawał że porządek świata

czyk, *Teoria chaosu a filozofia* (1998, Warszawa); Idem, *Świat harmonii i chaosu* (1995, Kraków); Idem, *Teoria chaosu dla odważnych* (2002, Warszawa); J. Trąbka, *Odwieczny chaos a tworzenie się świata* (2000, Kraków); T.M.Weis, *Smoki chaosu* (2002, Poznań); J. Wylie, *Wiek chaosu* (1994, Warszawa); A. Zorska (red.), *Chaos czy twórcza destrukcja. Ku nowym modelom w gospodarce i polityce* (2001, Warszawa); R. Żelazny, *Księżę chaosu* (1995, Warszawa).

zainicjowany został przez pierwszego poruszyciela. Teoria porządku panowała już wcześniej w Egipcie i wyrażała się kategorią maat. Biblia (Stary Testament) podkreśla zależność porządku świata od Boga. Bóg stworzył świat takim jakim chciał. Jako dobry i wszechmocny nie mógł stworzyć bałaganu. W okresie nowożytnym najsilniej wyeksponował harmonię świata Leibniz w postaci kategorii harmonii wprzód ustanowionej (*harmonia praestabilita*) i obejmującej cały wszechświat i wszystko na świecie⁶.

Ontologia chaosu głosi, że w świecie (rzeczywistości) istnieje bałagan i człowiek powinien uporządkować go według pewnego klucza, ale chcąc zaprowadzić w nim porządek, najpierw musi mieć ideę porządku, a następnie potrafić wprowadzić ją w życie. Tezę tę rozwijała religia głosząc koncepcję Boga jako twórcy określonego porządku. Jeżeli przyjmujemy koncepcję, że świat jest chaosem, to logicznym będzie postulat, że bałaganu nie należy akceptować. Historia filozofii odnotowuje, że teorię „bałaganu w świecie” głosiło wiele religii i wielu filozofów⁷, uważając istniejący bałagan jako pozostałość po okresie wstępnym świata. Hezjod określał chaos jako okres przed kosmogenezą. Stoicy interpretowali bałagan świata jako możliwość typu dynamicznego i nazywali go „rozwartą szczęką”, nieskończoną i niezmierną przestrzenią, jako pierwotną postać świata przed jego uporządkowaniem. Heraklit głosił, że świat polega na ścieraniu się istniejących w nim przeciwności. W Babilonii wierzono, że istniały dwie upersonifikowane żywioły wodne Apsu i Tiamat. Dopiero później bogowie podjęli walkę z nimi, a bóg Marduk stworzył z rozciętej głowy Tiamat’a niebo i ziemię, ale część żywiołów pozostała nieuporządkowana. Według mitologii Fenicjan, początek świata wywodzi się z błota. Bogini Mot wyłoniła się z błota, przyjęła postać „jajka świata”, z jednej części jajka powstało niebo, z drugiej ziemia, a istniejący bałagan jest pozostałością błota. Według mitologii Egipcjan, przed wyłonieniem się ziemi z oceanu był stan świata bez życia w pra-oceanie (Nun). Ukazanie się światła spowodowało wyłonienie się ziemi. Biblia (Stary Testament) podaje, że na początku świat był „pusty i próżny”, że istniało pustkowienie i bezład. Dzieło Boga – Stwórcy polegało na kilku fazach stworzenia, a jedno z nich po-

⁶ Na temat koncepcji kosmosu w religiach świata por. A. Szyjewski hasło kosmos, Encyklopedia Katolicka T. 9, s. 947-954. G.W. Leibniz przedstawił swoje poglądy w dziele *Essais de theodicee sur la bonte de Dieu, de la liberte de l'homme et l'origine du mal*, Amsterdam 1710.

⁷ Na temat koncepcji chaosu w religiach świata por. W. Sotowski, hasło chaos w Encyklopedii Katolickiej T. 3, s. 65-66.

legało na oddzieleniu elementów niespójnych (np. wód od ziemi) i ozdobieniu świata. Biblia opiera się również na przesłance, że porządek świata wymaga „wysiłku myśli” (inteligencji) i jej realizacji według odpowiedniego klucza. Bóg jest doskonały i wszechwiedzący (czyli ma koncepcję ładu ziemskiego) i wszechmocny (by wprowadzić i zrealizować ład). Po dokonaniu dzieła stworzenia stwierdził, że wszystko co stworzył było dobre i doskonałe i tym się pochwalił⁸.

Trzecia koncepcja głosi, że świat mieści w sobie dwie przeciwstawione sobie ontologie: kosmosu i chaosu. Kosmos i chaos istnieją obok siebie, są w ustawicznej opozycji, mają swoich propagatorów (wojowników) i swoich wrogów. Historia filozofii ukazuje jako autora dualizmu Zaratusztrę⁹. Religia staroperska głosiła, że bóg dobra i porządku (Ahura Mazda, Ormuzd) ma odpowiednik w bogu zła i bałaganu (Angria Majnu, Aryman), obaj bogowie są równorzędni i kłócą się między sobą. Bóg dobra ma do dyspozycji archaniołów (Amesza Spenty), mesjasza (Saoszjanta) i aniołów dobra (frawaszi), Bóg zła ma do dyspozycji archaniołów (arcydeków), mesjasza (Zahak) i demony zła (dewów). Synonimami ładu jest dobro w świecie, prawidłowy rozwój świata i harmonijna jedność świata. Synonimami bezładu świata jest zło, zastój świata i anarchia. Koncepcje dualizmu kontynuowano wielokrotnie w historii (np. w manicheizmie). Koncepcje te wykazują, że w ciągu historii istniały okresy harmonii, a okresy te zawierały w sobie zalążki chaosu i dlatego albo same się rozpadały (porządek przemieniał się w bałagan), albo dokonywali tego wrogowie. Historia odnotowuje wiele odmiennych porządków (rzymski, chrześcijański, muzułmański, amerykański, niemiecki...), a politycy tłumaczą to wirtualnym tkwieniem jednego porządku w drugim.

Subiektywne odejście od porządku wprawia niekiedy w zakłopotanie, polegające na przyjęciu teorii, że porządek przybiera różne postacie, a to,

⁸ Stary Testament (Księga Rodzaju) podaje, że *Na początku stworzył Bóg niebiosa i ziemię. Ziemia była pusta i próżna* (Bereszit bara elochim et ha-szamaim we'et ha-arec We ha-arec ha-jeta tohu wa-bohu). Na określenie chaosu używano bardzo często wyrażenia hebrajskiego tohu wa-bohu. Nowy Testament (Ewangelia św. Jana, 1,1) eksponuje tezę, że porządek wymaga inteligencji. Nowy Testament, jako nowy porządek, wymagał nowej przesłanki inteligencji (koncepcja Logosu), tym Logosem był Chrystus, i od tego stwierdzenia Ewangelista rozpoczyna swą Ewangelię. *Na początku było Słowo* (Ev ἀρχὴ ἦν ὁ λόγος).

⁹ Por. J. Ochmann, *Zło agresywne. Przemyslenia Zaratusztry* [w:] J. Gierszewski, J. Piwowarski, M. Koziński, J. Michalak (eds.) „Kultura bezpieczeństwa. Nauka. Praktyka. Refleksje”, nr. 22, 2016, s.277-318.

co jedni nazywają bałaganem może być dla innych swoistym porządkiem np. niekontrolowanej wolności, anarchii. Stąd, dla osób zaangażowanych w utrwalanie porządku ważna jest dbałość o ujednoczenie myślenia i zaprowadzenie jednoznacznie rozumianego porządku, mającego uzasadnienie w odpowiednim myśleniu. Inny porządek to inne myślenie, inne widzenie, inne wartości i inna logika. Systemowi opozycyjnemu należy wyraźnie przeciwstawić właściwy dla danego (np. naszego) porządku system myślenia, by uniknąć zakłopotania podejściem subiektywnym, tym, że to, co jedni uważają za chaos, inni uważają za kosmos. Ujednoczenie widzenia jest ważne dlatego, że angażuje ludzi, skłóca ludzi i doprowadza do wojen.

ROZWÓJ I JEDNOŚĆ

Kategoriami uzupełniającymi idee kosmosu i chaosu są dynamizm i jedność. Czy rozwój rzeczy wpływa na kosmetykę rzeczy czy ją niszczy? Czy rozwój elementów całości sprzyja procesom porządkowania czy prowadzi do bałaganu? Czy rzeczywistość pozostawiona sobie rozwija się prawidłowo i czy nie traci jedności? Jak utrzymać ład bytu, który się rozwija i którego zagrożona jest jedność?

Ontologia rozwoju była ustawicznym tematem filozofii i filozofowie wypracowali wiele koncepcji rozwoju świata. Zawsze podkreślali dynamizm rzeczywistości, głosili, że świat i wszystkie znajdujące się w nim byty posiadają w sobie mechanizmy własnego prawidłowego rozwoju. Dodawali, że rozwój czegokolwiek jest efektem albo wewnętrznego dynamizmu rzeczy, albo zależy od wysiłków ludzkich. W przypadku człowieka działa mechanizm kodu ludzkiego oraz stan zaspokajania potrzeb i pragnień i zależy od starań ludzkich¹⁰. Za pozytywne zjawisko uznawane jest jeżeli świat (kosmos, człowiek, społeczeństwo) zmierza ku dalszej

¹⁰ Abraham Maslow (1908–1970) w dziele *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006, głosił teorię że rozwój jest wynikiem potrzeb. Przedstawił hierarchię potrzeb fizjologicznych (jedzenia, snu), potrzeb bezpieczeństwa (ciała, rodziny, zatrudnienia, posiadanych dóbr materialnych). Kolejno potrzebę miłości i przynależności (więź rodzinna, przyjaźń), szacunku i uznania (szacunek do siebie, akceptacja otoczenia, zaufanie) oraz potrzebę samorealizacji. Wiele pisał na temat potrzeb moralnych, estetycznych, poznawczych, kreatywności. Max Scheler (1874–1928) w dziele *Fenomenologia wartości*, Szczecin 2011, głosił aksjologię, uznał obiektywność wartości, a jako metodę docierania do nich wskazał intuicję sentymentalną. Opisał hierarchię wartości: absolutnych (sacrum), duchowych, witalnych, utylitarnych i hedonistycznych.

kosmetyce, za negatywne zjawisko uważane jest gdy rozwija się chaos, gdy coś zmierza ku katastrofie, gdyż wymaga reakcji (ingerencji) ludzkiej. Filozofowie uwzględniali również wkład człowieka w rozwój świata w postaci cywilizacji, w tym rozwój techniki i narzędzi, którymi posługuje się człowiek. Niektórzy współcześni sceptycy ambiwalentnie podchodzą do niekontrolowanego rozwoju cywilizacji technicznej, uważają, że rozwój ten jest czymś pozytywnym i nie podlega dyskusji, ale nalegają by wyważyć aspekt humanizujący lub dehumanizujący rozwoju, by monitorować jego wpływ na mentalność i etykę. Rozwój zakłada również dynamiczną koncepcję człowieka, społeczeństwa i ludzkości, a w niej niszczenie tego, co w poprzednich etapach uznawano za cenne i budowanie tych dziedzin ludzkich, które są cenne dla wyższych etapów własnej kultury. Jako zasadę uznano szacunek dla tradycji i pielęgnowanie „zdobyczy” przeszłości dla przyszłości. Tradycję uznano za gwarancję ciągłości własnej tożsamości. Pozbawianie się tradycji uznano za błąd i za zaprzeczenie korzeni własnej tożsamości. Nie pilnowany rozwój grozi dewiacją i rozpadem harmonii. Odwrotnością rozwoju jest zastój. Ontologia zastoju ma swe oparcie w koncepcji stałości i niezmienności (Parmenides). Koncepcja ta musi liczyć się z konsekwencjami nieprawidłowości, z zarzutem opóźnienia w rozwoju, stagnacji, konserwatyzmu i zacofania.

Ontologia jedności głosi, że sprawdzianem doskonałości bytu (i bytów) jest jedność elementów wchodzących w całość oraz koncentracja na kluczu (porządku) i ideach ontologicznych danego porządku. Cały świat, a w nim każdy byt i każde wydarzenie jest pewnym układem scalonym, każda mikrostruktura stanowi zharmonizowane ogniwo pewnej makrostruktury, dzięki czemu następuje harmonizacja (integrowanie się, dostosowanie) części do całości. W obrębie każdej całości występuje powiązanie przyczynowe. Każdy element (każdy czyn, wydarzenie) ma skutki „obok” i „między” strukturami i owocuje skutkami na makrostrukturę. Koncentracja na „kluczu” powoduje, że całość „żyje”, że zachodzą w niej procesy powodujące asymilację i integrację. Jedność jest harmonią części służącą całości, w której części współgrają ze sobą i z całością, w której funkcjonuje całość i części. Bałagan (chaos) wkrada się, gdy następuje anarchia części istotnych i integralnych. Największym ciosem w jedność jest każdy inny porządek. Stąd strażnicy porządku są nieufni wobec infiltracji obcego porządku i sprzeciwiają się jej jako elementowi wprowadzającemu destrukcję. Jedność nie pilnowana tworzy rozpad porządku i chaos. Ontologia wielości

ma zwolenników, którzy głoszą tezę że kosmos jest harmonią części, które zachowują swą integralność i podkreślają wielość i różnorodność elementów świata. Socjologowie podpowiadają tezę o tym, że każde społeczeństwo stanowi odrębność, a w obrębie społeczeństwa istnieją zawsze siły antagonistyczne. Psychologowie głoszą tezę o różnych odmiennościach psychiki indywidualnej i społecznej i wnioskuje, że dążenie do integralności psychiki stanowi zawsze kłopot. Jak długo nie ma ważnych sygnałów rozbicia czy rozdwojenia, zharmonizowana wielość jest ładem. Na rozbicie psychiki (katastrofę) wpływać może wiele przyczyn. Poszczególne elementy psychiki rozwijają się nie zawsze równomiernie i nie zawsze z tą samą siłą. Jedność jest często pozorna, rozbicie częste i jedność podlega zawirowanom życiowym wpływającym z odmiennych potrzeb, pragnień i wartości. Wszystkie rozwijają się i raz przeważają jedne raz drugie. Psychiki ludzkie bywają skłócone, nawet gdy (pozornie) są bliskie sobie. Równie ważnym problemem jest strategia trwania jedności społeczeństwa. Istnieje dynamika psychologii indywidualnej i społecznej, stąd istnieje ciągłe zagrożenie jedności, które nie rokuje stałości. Stąd ważne jest ciągłe monitorowanie i ciągła pielęgnacja równowagi i harmonii społecznej. W tym celu ważne jest stworzenie „parasola ochronnego” dla psychiki indywidualnej i zbiorowej, który, w przypadku skłócenia i konfliktu części, ich potrzeb i wartości, stara się zachować własny porządek i własną tożsamość.

Historia filozofii odnotowuje wiele definicji zarówno jedności jak wielości rzeczywistości. Jedni głosili, że świat jest harmonią (Parmenides), inni że świat jest pełen antagonizmów (Heraklit). Jedni twierdzili że istnieje jeden byt (np. Platon – dusza, materialisci – materia), inni, że każdy byt składa się z dwóch lub wielu części, etapów. Arystoteles uważał, że każdy byt składa się z materii i formy, które się wzajemnie warunkują, odróżnił potencjalność (*in potentia*) od aktualności (*in actu*) każdej rzeczy, dodał, że idea rozwoju zakłada umieranie i rodzenie, niszczenie i budowanie etapów wyższych (*De generatione et corruptione*). Jedność jako kategorię centralną rzeczywistości rozwijali neoplatonicy, a w filozofii nowożytnej Leibniz i Darwin. Historia filozofii ukazuje ciągle dyskusje na temat jedności i wielości i poglądy filozofów wszechczasów były podzielone. Jedni twierdzili, że oznaką porządku jest jedność, zgodność, harmonia, stabilność, inni, że o doskonałości decyduje dialektyka części i dostrzegali piękno (porządek) w różnorodności, w przyciąganiu się i odpychaniu się przeciwieństw, a rozwój w różnych rodzajach tarcia. Ich zdaniem, każda

całość składa się z części różnych, które żyją dzięki wzajemnemu ocieraniu się o siebie i współtworzą dynamikę całej rzeczywistości¹¹.

ONTOLOGIA DOBRA

Filozofowie uznawali kosmos (porządek) jako dobro i podawali wiele określeń dobra i zła¹². Jedni twierdzili, że istnieje tylko dobro i że świat jest dobry (z ewentualnymi brakami Dobra), inni, że istnieje zło realne a inni, że świat jest mieszaniną dobra i zła, niekiedy z przewagą dobra lub zła.

Realizm zmusza do refleksji i prowadzi do wniosków etycznych: gdyby przyjąć, że wszystko jest dobrem, to wydaje się sprawą oczywistą, że należy stosować terapię tego dobra, wspomagać je a jeżeli mu coś niedomaga czy brakuje, to naprawić lub uzupełnić. Świat jest dobry i na tyle ma sens i na ile ma dobra. Gdyby przyjąć, że zło istnieje realnie, należy je zwalczać, niszczyć, palić.

Ontologia dobra: większość filozofów kojarzy dobro z bytem, a zło z brakiem należytego dobra. Większość filozofów zgadza się również na wnioski etyczne. Chcąc pielęgnować dobro trzeba przeciwstawić się dynamizmowi zła (dynamiczna koncepcja dobra), stworzyć system obrony przed złem, instytucjonalną ochronę przed złem (państwo, prawo, instytucje, sądy), potrzebni są obrońcy dobra i zwalczający zło (misja „ochraniarzy”, wojska, policji, ochraniarzy). Instytucjonalne formy obrony dobra (wartości) istniały zawsze i miały za zadanie hamowanie pochodu zła. Dynamiczna koncepcja dobra zawsze mobilizowała umysły do poczynań realnych na rzecz dobra i do przeciwstawiania się strategii zła.

Ontologia zła pojmowana jest na wiele sposobów. Filozoficzne koncepcje zła zwracają uwagę na to, że zło jest nieodłącznym elementem rzeczywistości. Teologiczne (monoteistyczne) koncepcje zła zajmują się złem marginalnie, a interpretacja istniejącego zła stanowi problem. Koncepcje ateistyczne zła są bardziej radykalne, szczególnie gdy krytykują Boga – Stwórcy jako Boga partacza i Boga ułomnego. Mistyczne koncepcje zła rozwijają bardzo obszernie tematykę zła i dodają, że za każdym złem kry-

¹¹ Historia filozofii podaje sporo koncepcji jedności i wielości w świecie (Spinoza (monizm), Leibniz (wielość) por. Enciclopedia Filosofica, Venezia-Roma, 1957, hasło uniformita F. Selvaggi. T. 4, s. 1391)

¹² Na temat dobra i zła por. Enciclopedia Filosofica (op.cit.) G. Morra hasło male, T. 3, s. 262-272; i hasło bene G. Faggin T. 1, s. 621. Encyklopedia Katolicka (op.cit.) S. Kowalczyk, hasło Dobro, T. 3, s. 1373-5; hasło Zło (W. Chrostowski i R. Krajewski), T. 20, s. 1424-8.

je się autor (siła zła, demon, szatan). Egzystencjalistyczna koncepcja zła głosi, że zło przychodzi niespodziewanie, jest nieustannym towarzyszem historii człowieka, społeczeństwa, ludzkości i nigdy nie zapanuje samo dobro. Tłumaczą to „nieszczęsną kondycją ludzką”. Fenomenologiczna koncepcja zła ukazuje zło przemycane, kamuflowane, ukazuje, że „wilk bywa niekiedy w owczej skórce”, że zło posiada niekiedy opakowanie dobra i dobro posiada niekiedy swą gorycz w postaci zła. Zło jest często „drugą stroną” ukrytego dobra. Trzecia koncepcja głosi, że świat mieści w sobie dwie przeciwstawne sobie ontologie: dobra i zła, które są sobie przeciwstawione i mają zwolenników (wojowników) dobra i zła. Tu najcenniejsze są przemyślenia dualizmu staroperskiego (Zaratusztry), który głosił teorię o dwóch bogach: dobrym i złym i ukazał zło jako dynamiczne i agresywne. Dialektyczna koncepcja zła nie dopuszcza istnienia Dobra absolutnego ani Zła absolutnego, lecz zakłada współistnienie dobra i zła oraz stwierdza, że zło towarzyszy każdemu dobru. Dobro jest nieodłącznym towarzyszem zła, zło i dobro są braćmi – bliźniakami, jeżeli nie będziemy pielęgnować dobra, ukaze się jego ukryty towarzysz – zło. Zło jest często „drugą stroną” ukrytego dobra. Ta „niedobra” strona rzeczy (wydarzenia) jest niekiedy nieodzowna by osiągnąć pewne dobro (np. operacja nogi). Etyka musi niekiedy i zdecydować się na „mniejsze zło”. Tischner powiedział: *Dobroć zawsze rodzi się w bólu*. Dziś wszyscy uznają istnienie zła i wymieniają różne rodzaje zła: naturalne (fizyczne), społeczne, psychiczne (przeżyciowe), dydaktyczne (zło zaniedbania), intelektualne i ukazują dynamizm, dialektykę, egzystencjalność i fenomenologię zła. Współczesne spostrzeżenia uwypuklają dynamiczną koncepcję zła, która głosi, że zło jest agresywne, przemyślne, a nawet przyjemne. Zło rozwija się szybciej i silniej niż dobro, rozpowszechnia się samorzutnie, wpycha się wszędzie, gdzie zaczyna zanikać dobro, zło rozwija się samo (dobro trzeba zdobywać i za nie płacić) i przybiera jedynie różne formy, postacie i rodzaje. Uwypuklają chytrą zła, kuszącą drogę zła, potęgę zła i strategię zła, podkreślają, że zło narzuca ludziom własny sposób myślenia i wywołuje złośliwość do tego stopnia, że człowiek nie jest w stanie być dobry w otoczeniu zła. Zło często ubezwładnia, powoduje brak reakcji (lub nie-dynamiczną i nieaktywną reakcję) gdy towarzyszy mu płytkie, pasywne i bezpłodne pojmowanie realiów zła. Banalność zła powoduje przyzwyczajenie do zła i do niewoli, szczególnie gdy pozbawia człowieka logiki, nie pozwalając na wyciąganie logicznych wniosków z realiów zła. Sprzyja temu postępujący proces dekadencji

intelektualnej społeczności, powodujący niedostrzeżenie zła, usypiające czujność i aktywność, niedostrzeżenie rzeczywistych skutków zła. Dochodzi do tego, że ludzie, nawet gdy widzą na własne oczy owe oczywiste i rzeczywiste skutki zła, jeżeli dysponują niskim stopniem inteligencji, nie dostrzegają realności zła, ideologii zła i strategii zła, mechanizmów zła ani, tym bardziej, nie są w stanie podjąć decyzji o przeciwstawieniu się złu, nie zauważają zagrożeń etycznych (mimo że zauważają zagrożenia militarne, przemysłowe, ekonomiczne), dają się uwodzić manipulacjom atrakcyjnych stron „kuszącej drogi Zła”, ludzą się iluzjami zła, nie wyciągają wniosków z faktu z słynnego spostrzeżenia Hobbesa i wypowiedzi, że *człowiek jest człowiekowi wilkiem* i że historia ludzkości to historia wojen, że pokój jest sprawą trudną, którą trzeba wypracować strategicznie. Brak spojrzenia na zło od strony jego dynamizmu i dialektyki mści się.

Historia filozofii odnotowuje, że filozofowie różnie wypowiadali się na temat realności lub iluzoryczności zła. Heraklit głosił, że zło nie posiada własnego realnego istnienia. Parmenides uznawał, że zło jest obecne w świecie, jednak z perspektywy całości bytu nie istnieje. Epikur mówił, że złem jest to, co dręczy człowieka. Pitagorejczycy uważali, że zło jest jednym z realnych stanów bytowania, na równi z dobrem. Platon uważał, że zło pochodzi z materii i to ona wprowadza w świat chaos. Neoplatonicy (Plotyn) ustanowili drabinę bytów dobrych i coraz to bardziej złych. Religia chrześcijańska wprowadziła ontologię dobra. Augustyn pisał, że zło jest po to, by było dobro, jest konsekwencją niedoskonałości, ale nie ma bytu realnego. Zło jest jedynie brakiem należytego dobra. Tomasz z Akwinu głosił ontologię dobra (*ens et bonum convertuntur*) i zastanawiał się skąd wzięło się zło (*unde malum?*). Leibniz uważał, że zło jest niedoskonałością w doskonałym świecie, istnieje drabina doskonałości i to, co jest wyżej jest lepsze i doskonalsze to, co niżej jest mniej doskonałe i gorsze. Schopenhauer twierdził, że zło jest bytem i towarzyszy całemu życiu człowieka.

Subiektywne podejście do dobra i zła wprawia niekiedy w zakłopotanie, polegające na przyjęciu teorii, że dobro i zło przybierają różne postacie, a to, co jedni nazywają dobrem może być przez innych uznane za zło. Stąd dla osób chroniących porządek odpowiedniego dobra ważne jest zaprowadzenie go dla danego porządku jednoznacznego pojęcia dobra wynikającego z odpowiedniego klucza myśli. Inny porządek wynika z innego myślenia. W sporze między różnymi (subiektywnymi) koncepcjami do-

bra i zła o to, co jest dobrem zostają przeciwstawione odmienne systemy myślenia. Dobro niezdefiniowane i niechronione znika samoistnie (dobro przemienia się w zło), albo przemiany dobra w zło dokonują wrogowie myślący inaczej.

KONKLUZJE

Z pośród wielu opinii na temat kosmosu i chaosu, konsekwencjoniści¹³ radzą by dla wybranej grupy (na użytek grona ludzi zaangażowanych) wybrać jako obowiązującą taką opinię która będzie opinią „dla nich”, która będzie optymalną dla ich misji, by uznawać wyłącznie teorie które zostały sprawdzone jako skuteczne, by trzymać się tylko tych idei, które są dla danej grupy motoryczne i aktywizujące.

¹³ Konsekwencjonalizm jest systemem etycznym, który głosi, że wartość moralną czynów, zasad, praw, cech charakteru i instytucji określają ich skutki. Wartość działania zależy od tego, na ile realizują one założone cele, które ujmowane są jako dobro. W naszym przypadku chodzi o dobór tych zasad filozoficznych, które najskuteczniej wspomogą mentalność obrońców porządku czyli osób stanowiących pierwszy filar bezpieczeństwa. Por. E. Carlson, *Consequentialism reconsidered*, Springer 1995; D. Cummiskey, *Kantian Consequentialism*, Oxford University Press, New York 1996; S. Darwall (red.), *Consequentialism*, Wiley-Blackwell 2002; J. Driver, *Consequentialism*, Taylor and Francis 2009; B. Hooker, *Ideal Code, Real World: a Rule-Consequentialist Theory of Morality*, Clarendon Press, Oxford 2000; B. Hooker, *Consequentialism*, [w:] *The Routledge Companion to Ethics*, red. John Skorupski, Routledge 2010, 444-455; P. Hurley, *Beyond Consequentialism*, Oxford University Press, USA 2009; S. Kagan, *Kantianism for Consequentialists*, [w:] *Groundwork for the metaphysics of morals* (red. Allen Wood), Yale University Press, New Haven 2002; T. Mulgan, *The Demands of Consequentialism*, Oxford University Press, USA 2005; T. Nagel, *War and Massacre*, [w:] *Consequentialism and Its Critics* (red. Samuel Scheffler), Oxford University Press, USA 1988, 51-73; P. Pettit, *Konsekwencjalizm*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. Peter Singer, Książka i Wiedza, Warszawa 2002; D.W. Portmore, *Can an Act-Consequentialist Theory Be Agent Relative?*, „American Philosophical Quarterly” 38 (4) 2001, s. 363-377; idem, *Position-Relative Consequentialism, Agent-Centered Options, and Supererogation*, „Ethics” 113 (2) 2003, s. 303-332; idem, *Commonsense consequentialism : wherein morality meets rationality*, Oxford University Press, New York 2011; P. A. Railton, *Facts, Values and Norms: Essays Toward a Morality of Consequence*, Cambridge studies in philosophy, Cambridge University Press, Cambridge 2003; S. Scheffler, *The Rejection of Consequentialism: Philosophical Investigation of the Considerations Underlying Rival Moral Conceptions*, Oxford University Press 1982; idem, *Consequentialism and Its Critics*, Oxford University Press, USA 1988; A. Sen, *Rights and Agency*, [w:] *Consequentialism and Its Critics*, Oxford University Press, USA 1988, 187-223; M. Slote, i P. Pettit, *Satisficing Consequentialism*, „Proceedings of the Aristotelian Society, Supplementary Volumes” 58 1984, s. 139-176.

Dobór idei ontologicznych dotyczy wąskiego grona ludności (jaką stanowi pierwszy filar bezpieczeństwa), nie zaś ogółu ludności. Tej wąskiej grupie potrzebne jest skupienie uwagi na naczelnej dla nich wartości jaką jest bezpieczeństwo. Ludzie ci (na zasadzie „prerogatywu podmiotu”) muszą mieć inne okulary przez które widzą kosmos i chaos, muszą mieć własne idee transcendentalne¹⁴ odmienne od reszty ludności. Sprawa dotyczy określonej idei kosmosu (jednej z pośród wielu) oraz określonej etyki praktycznej (jednej z pośród wielu proponowanych przez etyków). Etyka jest konsekwencją określonych idei¹⁵. Konsekwencjoniści podchodzą do sprawy nie od strony idei lecz od strony konsekwencji (skutków). Nie kwestionują prawdziwości pozostałych opinii ani nie uznają pozostałych wskazówek etycznych jako nie-etyczne, ale skupiają się wyłącznie na tych, które powinny być ich wskazówkami. Kryterium doboru jednych (idei) i drugich (etycznych) stanowi przydatność do zadania (celu), jakim jest zabezpieczenie porządku. Dochodzi tu, na podstawie kryterium bezpieczeństwa, do hieraralizacji opcji oraz do decyzji o wyborze opcji optymalnej.

Wybór jednych i drugich podyktowany został ich skutecznością, tym, że zostały zweryfikowane na podstawie ich skuteczności. Zestawy tych idei ontologicznych (konsekwencjonalizm fundacyjny) i zestawy tych postulatów etycznych (konsekwencjonalizm etyczny) tworzyli ludzie, którzy bezpośrednio zetknęli się ze skutkami (bałaganu, zastoju, anarchii), którzy osobiście przeżyli traumę (tragedię zła) i pod wpływem swych przemyśleń wypunktowali odpowiednie i ukazali ich skuteczność. Uzasadnieniem ich wyboru były skutki. Oglądali je na własne oczy i przeżywali je, uczynili z nich przesłanki, na podstawie których dochodzili do konkluzji i weryfikowali je empirycznie. Zastosowali metodologię odwrotną niż „uczeni gabinetowi”, dla których przemyślenia wyprzedzały skutki (konsekwencje). Tu skutki stały się przesłankami ich idei, tu idee transcendentalne (i wskazówki etyczne) osób zaangażowanych w utrzymanie porządku mu-

¹⁴ *Idee transcendentalne* (termin adaptowany z filozofii transcendentalnej I. Kanta) to pojęcia znajdujące się w umyśle człowieka, którymi posługuje się ktoś, kto pragnie obserwować, rozumieć świat zewnętrzny i ingerować w świat zewnętrzny. Poznanie świata zewnętrznego przekracza możliwości naszego poznania (świat jest transcendentny), stąd każdy człowiek myślący (szczególnie myśliciel) widzi świat własnymi „okularami”. Charakterystyczne dla danego myśliciela wyrazy (wyrażenia) nazywane bywają również centralnymi kategoriami (lub *narzędziami pojęciowymi*) danego myśliciela.

¹⁵ R.M. Weaver, *Idee maja konsekwencje*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków, 1996, s. 4.

szą różnić się idei transcendentálních i wskazówek etycznych „uczonych gabinetowych”, którzy nigdy nie zetknęli się bezpośrednio z bałaganem i których zdanie może okazać się bezpłodną iluzją.

Wybór określonych idei transcendentálních (spośród zestawu idei ontologicznych), właściwy dobór rodzaju etyki praktycznej i zestawu wartości (spośród wielu rodzajów etyki)¹⁶ pomyślany został jako siła mobilizująca owej grupy. Wybrane idee (i wskazówki) zostały zweryfikowane jako zdolne do mobilizowania owej grupy i uznane za skutecznie przyczyniające się do pełnienia ich misji. Autorzy tych zestawów ukazali jaki powinien być „kręgosłup moralny” i etyka praktyczna owej grupy by powodował mobilizację i ich wyczerpanie na zagrożenia. Wymienione przez nich wskazówki etyczne wynikają ze skuteczności mobilizacji. By skutecznie zwalczać chaos muszą przyjąć dynamiczną koncepcję zła i nie zgadzać się na nie-aktywną ideę zła (bałaganu), uznać ją za bezpłodną iluzję, muszą być przygotowani do realnych poczynań wobec zagrożeń, do zajmowania zdecydowanego stanowiska wobec rodzącej się anarchii. Ludzie niezaangażowani w stanowczą obronę ładu bywają leniwi w podejmowaniu decy-

¹⁶ Por. G. E. M. Anscombe, *Modern Moral Philosophy*, „Philosophy” 33 (124) 1958, s. 1-19; J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, PWN 1958 R. Brandt, *Toward a Credible Form of Utilitarianism*, [w:] *Morality and the Language of Conduct* (red. Hector-Neri Castaneda i George Nakhnikian) 1963, 107-43. R. Brandt, *A Theory of the Good and the Right*, Clarendon Press, Oxford 1979; D. Brink, *Moral Realism and the Foundations of Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge 1989; J. Broome, *Weighing Goods*, Basil Blackwell, Cambridge Mass. 1991; D. Copp, *Morality, Normativity and Society*, Oxford University Press, New York 1995; J. Griffin, *Well-being: its meaning, measurement, and moral importance*, Clarendon Press, Oxford 1986; R.M. Hare, *Freedom and Reason*, Oxford University Press, Oxford 1963; idem, *Myślenie moralne. Jego płaszczyzny, metody i istota*, Tłum. J. Margański, Aletheia, Warszawa 2001; J. Harsanyi, *Essays on Ethics, Social Behavior, and Scientific Explanation*, D. Reidel Pub. Co., Dordrecht Holland ; Boston 1976; J.C. Harsanyi, *Rule Utilitarianism and Decision Theory*, „Erkenntnis” 11 (1) 1977, s. 25-53; D. Lyons, *Forms and limits of utilitarianism.*, Clarendon Press, Oxford 1965; J. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, PWN, Warszawa 1959; H. Sidgwick, *The Methods of Ethics*, London Macmillan 1907; P. Singer, *Practical Ethics*, Cambridge University Press, Cambridge 1979; [idem, P. Singer, *Etyka praktyczna*, KiW, Warszawa 2003]; M. Slote, *Essays on the History of Ethics*, Oxford University Press, New York 2010; J. Smart, *Outline of a System of Utilitarian Ethics*, [w:] *Utilitarianism for and Against* (red. J.J.C. Smart i Bernard Williams), University Press, Cambridge 1973, 3-74; B. Williams, *A Critique of Utilitarianism*, [w:] *Utilitarianism for and Against*, (red. J. Smart i Bernard Williams), University Press, Cambridge 1973; C. Wolf, *Social Choice and Normative Population Theory: A Person Affecting Solution to Parfit's Mere Addition Paradox*, „Philosophical Studies” 81 (2-3)1996, s. 263-282.

zji o przeciwstawieniu się złu a tym samym bywają niezdolni do realnych poczynań wobec zagrożeń. Takie lenistwo i obojętność nie powinny cechować elity pierwszego filaru bezpieczeństwa. Tu również idee transcendentale elity ochrony ładu mogą różnić się od idei i wskazówek „uczonych gabinetowych”, nawet wybitnych autoritetów filozofii i etyki.

Skupienie się na wybranych kategoriach ontologicznych zmusza do przyjęcia odpowiadających im koncepcji na temat człowieka i społeczeństwa.

II. ONTOLOGIA CZŁOWIEKA

CZŁOWIEK

Filozofowie od dawna starali się odpowiedzieć kim jest człowiek, podawali wiele definicji człowieka i nazwali człowieka mikrokosmosem¹⁷. Starali się również odpowiedzieć na pytania: Czy człowiek jest kosmosem czy chaosem, czy zmierza do harmonii czy do bałaganu (degeneracji i chaosu). Czy natura ludzka, jeżeli jest pozostawiona sobie, rozwija ku harmonii czy degeneruje się. Rozwiązaniem problemów wydaje się podział struktury człowieka na naturę i osobę. Natura jest wspólna wszystkim ludziom, osobowość jest nadbudową na naturze i każdy rozwija ją inaczej.

NATURA LUDZKA

Filozofowie są podzieleni w ocenie natury ludzkiej. Jedni twierdzą, że jest doskonała, drudzy, że jest skłócona, trzeci, że zawiera elementy harmonii i bałaganu. Jedni są zdania, że jest harmonią i wymaga jedynie doskonalenia, posiada w sobie cenne wartości (intelektualne, etyczne), potrzeby i szlachetne pragnienia, a aspiracje skłaniają człowieka do doskonalenia tego, co w niej dobre. Części są zharmonizowane i należy ten stan utrzymać i udoskonalać. Inni twierdzą, że chaos wpisany jest w naturę ludzką, że natura ludzka jest w sobie skłócona, a nie korygowana staje się coraz większym bałaganem, ponadto jest niestała, wymaga ciągłych uzupełnień, posiada mechanizmy (sterowniki) zła w tym instynkt agresji. Należy realistycznie ocenić mechanizmy natury, gdyż doświadczenie uczy, że człowiek

¹⁷ Na temat koncepcji człowieka, jako mikrokosmosu (wszechświat w miniaturze) por.: G. P. Conger, *Theories of Macrococosmos and Microcosmos in the History of Philosophy*, N.Y., 1967; L. Margulis, D. Sagan, *Microcosmos. Four Billion Years of Evolution from our Microbial ancestors*, N.Y., 1986; M. Libera, *Microcosmos, Makrokosmos i antropologia ciała*, Toruń, 1997; idem, *The Large, the Small and the Human Mind*, Cambridge, 1997, 2000 (przekład polski: *Makroświat, mikroświat i ludzki umysł*, Warszawa, 1997).

bywa niekiedy gorszy niż bestia. Trzecia opinia głosi, że natura ludzka zawiera kosmos i chaos, które znajdują się obok siebie, że człowiek jest „trzcinaą chwiejącą się”, że jest skłócony wewnątrz siebie, gdyż poszczególne części mają odmienne aspiracje i rozwijają się w rzeczywistości skłóconej. Natura ludzka ciągle się rozwija, ale nierównomiernie. Inaczej rozwija się część biologiczna, psychiczna, intelektualna, ciągle „staje się”, ma ciągle problemy, w każdym okresie życia rozwija się ona i jej części składowe. Człowiek ma kilka władz kolidujących ze sobą, rywalizujących, kłócących się między sobą, posiada sfery ciemne i ukryte, o czym świadczą (złoczyńcy) oprawcy i (bohaterzy) herosi. Z drugiej strony natura posiada również pewne wartości, docenione lub niezauważone, oraz moc twórczą. Niestabilność psychiki powoduje, że często zależy od sytuacji i ulega radykalnej zmianie w pewnych sytuacjach. Człowiek naturalny „wrzucony jest” często w warunki i sytuacje niechciane i ten sam człowiek może być raz herosem, raz bestią. Psychika ludzka ma kilka warstw, często skłóconych ze sobą, które wpływają często na dezorientację albo reorientację człowieka. Wszelkie zakłócenia odbijają się niekorzystnie na człowieku. Świat psychiczny człowieka cechuje niestabilność, ciągła opozycja potrzeb i opozycja wartości. Niestabilność psychiki powoduje, że dla psychologii bezpieczeństwa ważne jest by podpowiadała, że w tym bałaganie konieczne jest wyrobienie w sobie inteligencji stałej i solidnej (kompas intelektualny) i stabilnej etyki (kręgosłup moralny), które mają, ustanawiać porządek i odpowiednią harmonię.

OSOBA

Obok dyskusji na temat natury, filozofowie uwypuklają koncepcję osoby¹⁸. Osoba ludzka jest najważniejszym elementem człowieka, ma możliwość wpływania na naturę i rządzenia swoim postępowaniem. Osobie ludzkiej przypisywana jest godność „sterownika natury”. Człowiek staje się osobą dzięki temu, że ma rozum, wolę, ciało i psychikę. W obrębie osobowości ludzkiej znajduje się ludzki rozum, który jest z jednej strony najcenniejszą częścią człowieka, z drugiej strony może z człowieka zrobić bestię, gorszą od zwierzęcia (*humanitas* może przerodzić się w *bestialitas*). By funkcjonował dobrze trzeba mu nadawać kierunek i stworzyć mu „kompas in-

¹⁸ Personalizm jest jednym ze współczesnych nurtów filozoficznych, który koncentruje się na szczególnym znaczeniu osoby ludzkiej, jej pragnieniach, dążeniach i na niepodważalnej wartości człowieka. Personalisci uważają, że docenianie duchowego wymiaru człowieka jest najważniejszym celem filozofii.

telektualny”. Wola ludzka jest największym przywilejem człowieka, ale jest słaba i wymaga wypracowania w sobie „kręgosłupa moralnego”. Ciało wymaga ustawicznej troski, a kondycja biologiczna człowieka jest słaba i również wymaga troski. Człowiek posiada swe centrum sterujące w postaci psychiki, która jest miejscem strategicznym człowieka, jego trwania i rozwoju, miejscem jego tożsamości, jego wartości, jego siły i jego słabości, miejscem, w którym tworzą się motywacje i decyzje postępowania. Stąd ważne jest stwierdzenie czy człowiek wypracował w sobie osobowość, czy jest ona sprawna, niesprawna lub zagrożona, słowem – czy ma w sobie „kompas intelektualny” i „kręgosłup moralny”. Osoba jest centrum „kosmetyzacji” każdego człowieka. Wiele filozofów nazywa ją „boskim” elementem człowieka, dzięki któremu jest w stanie przezwyciężyć determinizm natury i przemienić zło natury w dobro, słabość w siłę. Osoba ludzka jest fundamentem jego godności, nie wolno jej nigdy deptać, nawet gdy człowiek postępuje źle¹⁹.

DOBRO I ZŁO W CZŁOWIEKU

Ontologia dobra i zła w człowieku stara się odpowiedzieć jaki jest człowiek. Opinia pierwsza (ontologia człowieka dobrego) głosi, że człowiek jest dobry, a umysł ludzki uważa zło za „obcość”. Zło nie mieści się w umyśle człowieka, rozum (często rozsądek) uważa zło za coś bardzo wstydlivego dla zdrowego umysłu ludzkiego i boleśnie je przeżywa. Zło, jako element obcy psychice wymaga od psychiki ludzkiej przeciwstawiania się złu.

Opinia druga (ontologia człowieka jako złego) głosi że człowiek jest istotą złą, i że zło jest wpisane w naturę ludzką. Owocem złej natury ludzkiej jest wrogość i nienawiść, które są czymś naturalnym. Człowiek zauważa, że posiada również złe mechanizmy psychiczne. Jedną z odmian zła jest zło intelektualne, drugą niedomagania psychiczne, powodujące wynaturzenia dające o sobie znać u wariatów, zboczeńców, terrorystów. Uznanie realności zła u siebie jest pierwszym (najcenniejszym) krokiem zwalczania zła w sobie. O złu realnym w człowieku przypominają wypowiedzi słynnych filozofów, o tym, że *człowiek jest człowiekowi wilkiem* i że historia ludzkości to historia wojen²⁰. Ludzie zauważają zło w swym otoczeniu, do-

¹⁹ Teologia podkreśla duchowość i nieśmiertelność duszy.

²⁰ Tomasz Hobbes (1588-1679) napisał: *Elementy filozofii*, T.1-2, Warszawa 1956, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954. Por. R. Piotrowski, *Od materii świata do materii państwa. Z filozofii Tomasza Hobbesa*, Kraków 2007.

strzegają ideologię zła, strategię zła i chytrność zła. Brak uprzytomnienia sobie dynamizmu zła mści się na nich i na otoczeniu, a co gorsze, na nich samych i na ich własnym kodzie genetycznym. Stąd wiele napomnień by bronić się przed agresją i chytrnością zła, by nie pozwolić się uwodzić manipulacjom atrakcyjnych stron „kuszącej drogi zła”, by nie pozwolić ludzić się, że dobro przyjdzie samo i nie trzeba go wypracować, pielęgnować i rozwijać.

Opinia trzecia (człowieka równocześnie dobrego i złego) ma współcześnie wiele odmian. Koncepcja dialektyczna zakłada, że w psychice ludzkiej współistnieje dobro i zło i nie dopuszcza istnienia psychiki absolutnie złej ani psychiki absolutnie dobrej. Filozofowie zauważają, że zło w człowieku bywa niekiedy częściowe lub pozorne i towarzyszy każdemu dobru, że zło jest bliźniakiem dobra, jest często „drugą stroną” ukrytego dobra, również wada jest odwrotną stroną zalety i jeżeli nie będziemy pielęgnować zalet, ukążą się jej ukryci towarzysze – wady. Zło niekiedy jest potrzebne by osiągnąć pewne dobro, i że dobro posiada niekiedy swą gorycz. Jego własne dobro powinno przeciwstawić się jego własnemu złu. Egzystencjalistyczna koncepcja zła psychicznego głosi, że zło ciągle nam towarzyszy, jest nieustannym towarzyszem historii człowieka i pojawia się niespodziewanie. Nigdy nie zapanuje samo dobro, nigdy ludzie nie będą całkowicie dobrzy ani też nigdy całkowicie źli. Fenomenologiczna koncepcja zła psychicznego to osławiona parabola „wilka w owczej skórze”, to teza, że zło posiada niekiedy opakowanie dobra. Chcąc dotrzeć do wnętrza dobra (ideacja) trzeba niekiedy przedrzeć się przez zjawiska i pozory. Chcąc zdobyć jakąś doskonałość, trzeba niekiedy liczyć się z pewnymi przykrościami. Personalistyczna koncepcja zła nakazuje odróżniać (złego) człowieka od jego czynu zła i faktu zła. Wydarzenia złe i czyny złe zasługują na potępienie, ale nigdy człowiek. Człowiek zawsze zachowuje godność ludzką, mimo zła, które dopełnia. Dynamiczna koncepcja dobra i zła zachęca do wypracowania koncepcji „ludzkiej misji” obrony przed złem, koncepcji która mobilizowałaby tkwiące w nim dobro do poczynań realnych oraz do strategii terapii. Należy wyeliminować nie – dynamiczną i nie-aktywną koncepcję zła, czyli płytkie, pasywne i bezpłodne pojmowanie zła, usypiające czujność i aktywność. Należy zaktywizować jego własne dobro by przeciwstawiło się jego własnemu złu i nie tolerowało go. Należy ludziom uprzytomnić, że tkwiące w nich dobro powinno być dynamiczne i powinno mobilizować ich do poczynań realnych na rzecz przewagi dobra.

ROZWÓJ CZŁOWIEKA

Ontologia człowieka stwierdza, że człowiek jest istotą niedokończoną i stara się odpowiedzieć na pytanie czy człowiek (pozostawiony sobie) doskonalą się czy degeneruje. Opinia pierwsza głosi, że to, co dobre wymaga rozwijania ku dalszej doskonałości. Człowiek nie „jest” lecz „staje się” i to stawanie się powinno przebiegać na etapy coraz to wyższe i lepsze. Opinia druga głosi, że to, co złe powinno być ostro ukróćcane, hamowane, a wychowanie powinno być tresurą w kierunku dobra. Opinia trzecia głosi, że człowiek jest nosicielem ziaren dobrych i złych, powinien rozwijać to, co dobre, ukróćcać to, co złe. Ta opinia nakierowuje człowieka na trzy zagadnienia: na potrzebę pedagogiki, na ukierowanie człowieka na pedagogikę określoną pewnym kluczem oraz na kręte drogi dynamizmu człowieka.

Pedagogika jest nieodłączną dziedziną człowieka, człowiek musi uczyć się od urodzenia aż do śmierci. Ponieważ natura ludzka zawiera i zło i dobro, pedagogika podkreśla ważność koncepcji osoby ludzkiej i wymaga jej rozwoju. Pedagogika podkreśla, że osoba ludzka ma swą godność (wartość), którą podnosi wykształcenie i wychowanie oraz swoje potrzeby. Osoba odczuwa potrzebę nakierowywania swoich wartości i dowodzi o tym, że zawsze istnieli nauczyciele i uczniowie. Pedagogika posługuje się koncepcją osoby, która ma w sobie potencjalne dobro, które trzeba rozwijać w psychice. Pedagogika zakłada że człowiek jest istotą niedokończoną, zdolną (a właściwie zmuszoną) do edukacji, do wyrobienia w sobie „kręgosłupa”, do rozwijania w człowieku tego, co zostało uznane za najbardziej ludzkie.

Drugim zagadnieniem rozwoju człowieka jest pedagogika według określonego klucza. Klucz polega na wyakcentowaniu odpowiednich wartości i to on wyznacza właściwy kierunek rozwoju człowieka, on zwraca uwagę na pewne wartości objęte odpowiednim kluczem (porządkiem i jego wartościami). Jest to konieczne, gdyż to, co może być porządkiem według jednego klucza, może być bałaganem dla drugiego klucza to, co jedna kultura nakazuje, druga może zabraniać. Klucz polega na wyrobieniu określonego „kręgosłupa”, na rozwijaniu tego, co dany klucz uznaje za optymalne, by było w stanie realizować ideały określone własnym porządkiem. Zewnętrznie na rozwój odpowiednich wartości wpływa cywilizacja i rzeczywistość przez podniety kultury, zwyczajów i obyczajów. Psychika i duchowość może również ulegać zmianom pod wpływem czynników zewnętrznych np. na skutek wyjazdu do kraju gdzie panuje inna kultura, pod wpływem imigrantów, którzy rozsiewają inną kulturę, pod wpływem utraty dawnej tożsamości

na własnym obszarze. Wewnętrznie duchowość ma swoje życie i rozwija się wraz z życiem człowieka, jest w ciągłym rozwoju, rozwija się pod wpływem inspiracji ideałów dobrych i złych. Tu najważniejszym nauczycielem jest tradycja, czyli mądrość przekazywana z pokolenia na pokolenie, powodująca ciągłość tożsamości, kultury i tradycji. Tradycja jest przekazywaniem określonego kosmosu (wartości danego porządku) i stąd ważne są starania o kontynuację określonego porządku. Ktoś, kto burzy tradycję, uznaje dotychczasowy kosmos za chaos, za balast hamujący rozwój, a zapomina o tym, że sam jest „istotą historyczną”, że nawet to, co głosi jest „epizodem historii”. Pozbawianie się tradycji jest „błędem szalonym”, jest zaślepieniem, jest zaprzeczeniem korzeni i zastanego porządku. Zmiana tradycji wiąże się często ze zmianą tożsamości (*odbierzcie narodowi tradycję, a niebawem zginie*). Dla psychologii bezpieczeństwa ważne jest monitorowanie zamiarów zmian porządku i uwzględnianie prawidłowego rozwoju porządku oraz dokonywanie w nim zmian przemyślanych.

Pedagogika zakłada dynamiczną koncepcję człowieka, a ta głosi, że człowiek ciągle „się staje”. Na tej zasadzie powstaje konflikt między starością a młodością, a człowiek ma szansę ukazania swej potencjalności i powodowania sukcesów doskonalenia. Każdy człowiek jest w ciągłym rozwoju i nikt nie jest tym, kim był przed rokiem. Człowiek zauważa również, że społeczeństwo jest w ciągłym rozwoju, że zmienia się ono z latami, miesiącami i dniami. Pedagogika ukazuje, że człowiek chce się rozwijać (kto się nie doskonali, staje się gorszy) i że społeczeństwo chce być coraz to lepsze. Największym atutem człowieka jest to, że może się wznosić i doskonalić według klucza własnej tradycji. Rozwój rzeczywistości zakłada kreowanie przyszłości (futuryzm), czyli jak, według naszej wizji powinno być i jak człowiek ma ją kształtować. Ludzka wola zmienia rzeczywistość, doskonali ją lub burzy. Człowiek stwarza wyższy poziom rzeczywistości wiedząc, że rzeczywistość nie znosi zastoju i jest w ciągłym rozwoju.

III. ONTOLOGIA SPOŁECZEŃSTWA

SPOŁECZEŃSTWO

Społeczeństwo²¹ jest według jednych zawsze czymś dobrym, według innych jest zawsze areną walki, według innych – symbiozą porządku i bałaganu. Opinia pierwsza głosi, że każda więź społeczna jest dobra i wymaga

²¹ Por. W. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, PWN, Warszawa 1968.

szacunku, gdyż wiąże ludzi sąsiedztwem, wspólnymi potrzebami, pragnieniami, wartościami, jest rozszerzeniem rodzin. Twierdzi, że u zarania ludzkości był „okres złotego wieku”²².

Druga opinia podkreśla odmiennosc ludzi w społeczeństwie i różnice ogniw społeczeństwa. Opiera się na stwierdzeniu, że w historii ludzkości nie było nigdy „okresu złotego wieku”, a historia odnotowuje wojny, rzezi ludności, uważa, że historię ludzkości wyznaczali generałowie i tyrani. Trzecia opinia uznaje przemienne istnienie ładu i bezładu, uważa że porządek w społeczeństwie jest sprawą kruchą i problemem ustawicznie aktualnym. Twierdzi, że nie ma społeczeństwa wiecznego ładu (trwałego porządku), zawsze istniały zagrożenia tego porządku i zawsze czyniono wysiłki zabezpieczenia go w postaci konstytucji, instytucji, prawa. Ciągłe zagrożenia zmuszały do ciągłego monitorowania relacji międzyludzkich i eliminowania sytuacji niebezpiecznych.

WRÓG

Ontologia wroga²³ stara się rzucić światło na relacje międzyludzkie, czy są poprawne i harmonijne, czy antagonistyczne i wrogie. Przyjmuje się, że w każdym społeczeństwie jest i dobro i zło, w każdym istnieją relacje raz dobre raz złe, że istnieje odmiennosc natur i osobowości. Działanie jednego człowieka w jednym kluczu (kosmosu) w zderzeniu z działaniem drugiego człowieka postępującego w kluczu odmiennym (drugiego kosmosu) powoduje wrogość. Rzeczywistość społeczna jest areną zderzeń i konfliktów, a z niej wynika nieuchronność opozycji, konfliktów, sprzeczności w świecie naturalnym, społecznym i psychicznym, stąd również nieuchronność wroga jednostkowego, społecznego, politycznego, ekonomicznego. Brak uświadomienia sobie, że wrogość „wisi w powietrzu”, i że wróg będzie nam zawsze towarzyszył mści się, gdyż wróg zawsze będzie się pojawiał w tej lub innej postaci. Filozofia, socjologia, psychologia, teologia stwo-

²² Owidiusz, *Metamorfozy: Aurea prima sata est aetas quae vindice nullo sine lege fidem rectumque colebat*.

²³ Na temat różnych koncepcji wroga i wrogości por. J. Posłuszny, *Nienawistna wrogość. Szkice z filozofii bezpieczeństwa*, Warszawa, DIFIN, 2012; E. Karolczuk, *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa, KiW, 2010; J. Olko (red.), *Wyobrażanie wroga w dawnych kulturach*, 2007, OBTA, Warszawa; K. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogość*. Tom 1-2, PWN, Warszawa 2010; J. Ochmann, *Reservations toward steering Europe*, s. 5-15 [w:] (red.) J. Piwowarski, A. Zachuta, *Security Dimensions and Socio-Legal Studies*. Apeiron. Scientific Journal No 9 Cracow January – June, 2013, s. 5-15.

rzyły różne definicje wroga (jednostkowego czy zorganizowanego) oraz wrogości pojawiającej się w postaci buntu, rokoszu, konfederacji, wojen.

Psychologiczna koncepcja wroga uznaje go za człowieka o innej psychice, mentalności, logice, kulturze. Psychologia twierdzi, że wrogość mieści się w psychice człowieka, a wrogiem psychicznym jest człowiek krzywdzący naszą psychikę, siejący spustoszenie psychiki i powodujący złe przeżycia, twierdzi, że wrogiem społecznym jest ktoś (lub coś) kto niszczy tożsamość społeczeństwa (mikro lub makro społeczeństwa). Psychologia przypomina również, że każdy człowiek ma instynkt obrony, każda akcja (którą ocenia jako zagrożenie) wzbudza jego reakcję. Instynkt ten odzywa się ilekroć człowiek stwierdza, że jest zaatakowany lub zagrożony. W człowieku (w jego psychice) mieści się jego tożsamość, czyli coś dla niego święte (jego jaźń), co uznaje siebie (coś swojego) i broni „swego” przed kimś innym (np. rywalem). Instynkt samozachowawczy mobilizuje go do obrony i podpowiada mu przeróżne formy obrony. Instynkt ten bywa często ślepy i podpowiada zachowania gwałtowne, stąd pewne jego reakcje bywają niezrozumiałe.

Teologiczna koncepcja wroga ujmuje go jako siłę opozycyjną do dobra. Religia (teologia) symbolizuje wroga jako diabła, a jako powód wrogości uznaje wykrzywiony (grzechem pierworodnym) kod genetyczny człowieka. Koncepcja ta uznaje, że w kodzie genetycznym człowieka tkwią pewne motory, które Bóg zakazuje uruchamiać, że jest w nim coś, przed czym Bóg przestrzega: *Nie zabijaj, nie kradnij* i grozi piekłem.

Realistyczna koncepcja wroga nakazuje uznać realnie wroga, uznaje jako fakt, że w każdym człowieku (w jego psychice) jest coś, co uznaje za swoje. Etyka podpowiada tezę, że każdy człowiek (bez etyki) jest z natury zwierzęciem a może być gorszy niż zwierzęta, gdyż posługuje się największą bronią: rozumem, stąd musi walczyć i wygrywać, najczęściej kosztem innych. Historia potwierdza, że każda epoka miała swoje wrogości i swoich wrogów, zawsze były wojny, kradzieże, gwałty, wrogowie Człowiek musi liczyć się z wrogiem i wrogością, każdy jest zagrożony ale równocześnie zagrażający. Nie ma człowieka bez zagrożeń ze strony drugiego i stąd bezpieczeństwo jest potrzebą każdego człowieka. Historia ukazuje wiele rodzajów wrogów: wróg naturalny (fizyczny), zakłada rozwój, zakłada burzenie i budowanie. Wróg społeczny wynika ze społecznych źródeł niezgody. Ludzie są źli i jest to cechą ich natury. W złym społeczeństwie obywatel nie może być dobry. Wrogość społeczna przejawia

się w spiskach, buntach, konfederacjach, rokoszach i wojnach. Wróg intelektualny to człowiek władający niedostatecznym przygotowaniem rozumu lub odmiennym światopoglądem. Największym wrogiem intelektualnym jest sobie sam człowiek, gdy ignorancję przyozdabia zarozumiałością, stąd konieczna jest walka z egoizmem własnym. Historia filozofii starała się ukazać wiele cech wrogości, podpowiadała, że istnieje nieuchronność opozycji, konfliktów, sprzeczności w świecie naturalnym, a rzeczywistość jest areną zderzeń i konfliktów.

Pragmatyczna koncepcja wroga polega na dostrzeganiu faktycznych, potencjalnych, przewidywalnych i nieprzewidywalnych źródeł wrogości, na wkładaniu wysiłku w utrzymanie porządku, na mobilizowaniu do monitorowania zagrożeń, na prewencji wrogości i przywracaniu harmonii międzyludzkiej. *Si vis pacem, para bellum*. Strategia kosmosu wymaga rozpoznania odmiennych rodzajów wrogości i odmiennych decyzji: czy zwalczać (wymaga wyczulenia i odwagi), czy bronić się przed wrogiem, czy uciekać (oddalać się), czy przyjąć postawę wyczekującą. Niska inteligencja ludzi (w ich życiu indywidualnym) i przywódców (decydujących o wszczynaniu wojny) może doprowadzać do katastrof.

Dynamiczna koncepcja wroga zwraca uwagę na nasilenie się aktywności agresora i potrzebę przygotowywania obrony.

Dialektyczna koncepcja wroga nakazuje zastanowienie i strategię. Wczorajszy (dzisiejszy) wróg może stać się sprzymierzeńcem (nawet przyjacielem) w zmienionej sytuacji społecznej lub w zmienionej konfiguracji politycznej. Złem jest anachroniczne przedstawianie dawnych wydarzeń, jakie miały miejsce w całkowicie odmiennych sytuacjach politycznych. Kołakowski²⁴ powiedział: *Wrogowie są nieraz tak potrzebni, że życie bez nich wydaje się nie do pomyślenia, są pożądanym warunkiem trwania*. Dialektyczna koncepcja wroga zwraca uwagę na korzyści z wroga, jaką może być integracja narodowa czy korekta własnego postępowania.

Egzystencjalistyczna koncepcja wroga ukazuje ciągle towarzystwo wrogości, nakazuje prewencję, dostrzeganie zagrożeń i tworzenie zabezpieczeń. Należy być przygotowanym, bo wróg może pojawić się niespodziewanie.

²⁴ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach* Znak, 2005, Kraków; rozdział *O wrogu i przyjacielu* s. 282-289. J. Ochmann, *Twój wróg jest twoim przyjacielem. Etyka paradoksu Nahuma Goldmana* [w:] M. Szulakiewicz (red.), *Religie i religijność w świecie współczesnym. III Międzynarodowy Kongres Religioznawczy*, 2011, Toruń, Wyd. Naukowe UMK, s. 81, 210 [oraz] „Przegląd Religioznawczy” 2011, 3/241, s. 15-32.

Fenomenologia wroga nakazuje głębokie zastanowienie (epoche) i odpowiednią strategię. Tak jak dobro jest bliźniakiem zła, tak wróg może być wrogiem tylko w pewnym zakresie (w ilu procentach?). Głębsza refleksja skłania do dalekowzroczności, do zwrócenia uwagi na negatywne aspekty wrogości oraz dostrzegania potencjalnie pozytywne wartości wroga.

Personalistyczna koncepcja wroga odróżnia człowieka od jego wrogości, od czynu wrogości i wydarzenia wrogiego. Wrogość i aspekt wrogości (wyrządzonej krzywdy) zasługuje na potępienie, ale nie wróg jako człowiek. Człowiek zawsze zachowuje godność ludzką, nawet gdy jest wrogiem nie wolno pastwić się nad nim, mordować go ani mścić się na nim, mimo że jest agresorem, bandytą, złodziejem, sprawcą wypadku. Spojrzenie personalistyczne przewiduje karę, ale nie zemstę ani potępienie człowieka. Personalistyczne spojrzenie domaga się odrzucenia kary śmierci, tortur.

Brak psychologicznej koncepcji wroga i uświadomienia sobie że wrogość będzie nam zawsze towarzyszyć mści się. Brak uświadomienia sobie realności wroga prowadzi do bierności, powoduje, że człowiek nie dostrzega złośliwej motywacji. Brak uświadomienia sobie mechanizmów wrogości i działania instynktu samozachowawczego (u wroga) powoduje wiele nieoprozumień. Istnieje również patologia, która polega na widzeniu wszędzie wroga i wrogości oraz patologia (niezdrowego rozsądku), która w ogóle nie dostrzega wroga. Realistyczna definicja wroga nakazuje uprzytomnienie sobie realności zła tkwiącego w psychice ludzkiej i stwierdzać, że wrogość istnieje (nawet gdy jest ukrywana) lub rodzi się, że istnieje logika zła, nawet gdy jest niewidoczna. Uznanie realizmu wrogości jest ważne by mobilizowało umysły do poczynań realnych, do prewencji i do terapii źródeł wrogości. Realistyczne spojrzenie na wrogość wypracowali ci, którzy „spotkali się” z wrogością ci, którzy przeżywali jej skutki i przeżyli traumę wrogości. Fakt, że wrogość czyha wszędzie zobowiązuje do zapoznania się z rodzajami wrogości (a jest ich sporo) i z cechami charakterystycznymi dla poszczególnych rodzajów wrogości. Brak pragmatycznej koncepcji wroga wroga mści się, niedocenianie go prowadzi do bierności. Konkluzje pragmatyczne powinny skłaniać do prewencji postawy wrogości, likwidowania źródeł wrogości i odpowiedniej pedagogiki harmonii. Brak spojrzenia na dynamizm wroga mści się, gdyż nie-dynamiczne koncepcje wroga usypiają. Zła jest przesada w widzeniu wszędzie wrogości, zła jest również nieprzewidywanie wrogości, zła jest również ślepotą na grożące zagrożenia harmonii międzyludzkiej. Nie-dialektyczne

spojrzenie na wroga „kryminalizuje” wroga, uznaje „wiecznych” wrogów, nie wspominając, że byli wrogami dawniej w odmiennych sytuacjach, nie uwzględniając przemieszczenia sytuacji wrogości i myśląc rodzaje wrogości. Brak egzystencjalnego spojrzenia na wroga prowadzi do teorii nie aktywnej i do pesymizmu. Brak fenomenologii wroga powoduje, że człowiek opacznie rozumie czyjeś zachowanie (słowa), szczególnie gdy pochodzi z innej kultury. Te same zjawiska mają w innym podtekście kulturowym inne znaczenie. Brak fenomenologii prowadzi do niespodzianek. Brak personalistycznego spojrzenia na wrogach prowadzi do zemsty na wrogach (agresorach, bandytach). Konkluzje personalistyczne powinny skłaniać do przyjęcia zasady, że wróg nigdy nie przestaje być człowiekiem i nigdy nie traci swej godności, a jedynie jego mentalność przesiąknięta jest odmiennym porządkiem (kosmosem) i wymaga przemiany.

Konkluzje płynące z ontologii wroga są ważne dla filozofii bezpieczeństwa. Należy przyjąć jako koncepcję realistyczną i pragmatyczną wroga i wrogości, nie zapominając o koncepcji personalistycznej i dynamicznej. Cudzy kosmos (często wrogowie uważają go za świętość) ożywia wrogów naszego porządku i mobilizuje ich od obrony ich porządku. Obrońca jednego porządku często nie wyobraża sobie tego, że to, co on uważa za kosmos, może być chaosem, tak jak starożytni Grecy i Rzymianie nazywali ludy nie posiadające ich kultury – barbarzyńcami i zamieniali w niewolników. Dla nich Rzymianie byli najeźdźcami i mordercami. Wyzwania personalistów dotyczą hamowania wrogości i unikania powodów wrogości. Przypomina, że podsycanie wrogości mści się na przyszłych pokoleniach, które nie przestają być sobie wrogię nawet gdy zapomniały o wydarzeniach, które spowodowały ową wrogość. Wyzwania jakie stawia stan porządku powinny być dla osób stojących na straży porządku dalekowzroczne.

WOJNA

Ontologia sporów i zderzeń międzyludzkich jest natury socjologicznej, w którą wkracza polityka. Filozofia, socjologia, psychologia, teologia stworzyły różne definicje wojny w różnych dziedzinach rzeczywistości. Istnieją trzy koncepcje wojny²⁵: wojny jako fenomenu zła, wojny jako wydarzenia

²⁵ Na temat różnych koncepcji wojny por. F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001; idem, *Dialektyka bezpieczeństwa w wojnie i pokoju*, Warszawa 2003, idem, *Pokój, bezpieczeństwo i prawa człowieka w teorii i praktyce*, Łódź 2006, J. Ochmann, *Religioznawcze aspekty filozofii bezpieczeństwa* [w:] *Kultura bezpie-*

pożytecznego i wojny jako zderzenia dwóch odmiennych porządków (kosmosów), w których jeden walczy z drugim i którego uważa za chaos.

Teoria pierwsza głosi, że każda wojna jest zła, gdyż jest agresją instynktów. Nie ma „wojen dobrych” ani „wojen sprawiedliwych”. Wojna wpisana jest w naturę ludzką, jest złem koniecznym kondycji ludzkiej, jest stałym elementem ludzkości, jest wynikiem ostrej wrogości międzyludzkiej. W świecie istnieje nieuchronność opozycji (konfliktów, sprzeczności) w sferze naturalnej, społecznej, psychicznej lub politycznej. Istnienie opozycji powoduje nieuchronność konfliktów i wojny na arenie świata, a świat traktowany jest jako arena zderzeń i konfliktów. Wojna bywa często manewrem polityków i trzeba położyć główny akcent na prewencję.

Socjologia potwierdza istnienie konfliktów różnego rodzaju. Gdyby wojny nie wplatały się w historię ludzkości jako trwałe jej elementy, nie stanowiłyby problemu. Filozofia bezpieczeństwa musi przyjąć realizm wojny i uznać wojnę za stały element historii ludzkości, uznać że towarzyszyły całej historii ludzkości i pozostają jej ciągłym zagrożeniem. Musi również uznać, że istnieją różne rodzaje wojen (polityczne, społeczne, ekonomiczne, duchowe) i znajdować odpowiednie dla nich sposoby zabezpieczania się (prewencji). Zabezpieczanie się przed wojną (agresją, krzywdą i złem) jest jedną z najważniejszych potrzeb człowieka, społeczeństw i ludzkości. Służą temu organizacje polityczne państwo, prawo, instytucje. Wojny zasługują na potępienie, gdyż związane są z rzezią ludzi, są ostrym przejawem nienawiści i wrogości.

Teoria druga głosi, że wojny napędzają rozwój i postęp. Chcąc budować, trzeba burzyć i niszczyć. Wojna zmusza do strategii przetrwania i prewencji, wojny nadają sporom międzyludzkim dynamizm. Heraklit uważa ją za pierwszy warunek rozwoju, postępu i nowości. Starożytna Grecja wynalazła wyraz *agonika*²⁶ na oznaczenie społeczeństwa rozpolitykowanego, kłócącego się, prześcigającego się w projektach zmierzających

czeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje, Apeiron, Kraków 2016, 147 – 178; P. Crepon, *Religie a wojna*, Gdańsk 1994, Marabut, s. 241; A. Theodor-Khoury, E. Grundmann, H.-P. Muller, *Wojna i przemoc w religiach świata. Fakty i Przyczyny*, 2006, Kielce, Jedność Herder; J. Drabina (red.), *Religie a wojna i terroryzm*, 2003, „Studia Religioznawcze” 36; Na temat filozoficznych koncepcji wojny por. Enciclopedia Filosofica, op.cit., T. T, s. 927-931. Na temat stosunku do wojny w religiach świata: Enc. katolicka, op.cit., T.20, s. 849-855.

²⁶ Agonika – ścieranie się poglądów, pochodzi od wyrazu greckiego (ἀγωνίζομαι = pójść w zapasy, dysputować). Różni się od wyraz. *ἀγών* antagonizm, pochodzącego od wy-

do rozwoju społeczeństwa i ukazuje jego odmienność od społeczeństwa zantagonizowanego.

Teoria trzecia głosi, że wojna jest ostrym starciem dwóch zantagonizowanych porządków (kosmosów). Wojna jest akcją polityczną mającą na celu unicestwienie bałaganu (cudzego kosmosu) i wprowadzenie własnego, zmierzającego do burzenia starego i wprowadzania nowego ładu. Owe dwa porządki mogą być indywidualne, społeczne, polityczne, kulturowe, religijne. Rola tak pojmowanej wojny jest ambiwalentna, gdyż posługuje się teorią pierwszą (że wojna jest czymś złym) i teorią drugą (wojna jest korzystna), przyjmuje też uwagi na temat dobra i zła. Ponad nimi stawia dyrektywy personalizmu: personalistyczne spojrzenie na wojnę nakazało wprowadzić instytucje Czerwonego Krzyża, przyjmowanie do szpitali żołnierzy obu stron walczących. Personalizm nakazuje wpajanie pedagogiki pokoju, ale równocześnie (dla elity) pedagogiki wojny. Podkreśla, że decydującą rolę w konfliktach międzyludzkich odgrywa człowiek, który opowiada się za „kosmosem”, który działa na podstawie określonego klucza. Klucz ten jest w umysłach ludzi i jest to porządek reprezentowany przez filar pierwszy. Filar pierwszy akcentuje czynnik ludzki, gdyż klucz każdego kosmosu mieści się w umysłach ludzi. Stąd socjologia bezpieczeństwa mówi o obrońcach porządku (kosmosu), o ludziach (elicie) skupiających się na obronie porządku. Dziedzinę ochrony porządku wyodrębniono i jest nim pierwszy filar bezpieczeństwa, czyli strategdy bezpieczeństwa stanowiący elitę obrońców porządku. To oni tworzą różne formy zabezpieczenia porządku: religie, instytucje, prawa, organizacje. To oni, w celu zabezpieczenia ładu, uruchamiają cały aparat (struktury) dysponujący władzą ustawodawczą i wykonawczą, rozbudowaną sferą organizacji (filar drugi). To oni, dla ochrony porządku dostosowują środki materialne (broń) służące ochronie porządku (trzeci filar bezpieczeństwa). Wyzwania jakie stawia zachowanie porządku są dla stróżów porządku ich świętą misją.

WYZWANIA

Refleksje na temat kosmosu i chaosu można zilustrować na materiale historii Polski, jej kosmosu i chaosu, oraz jej drogi od kosmosu do chaosu. Polska była w XVI -XVIII wieku największym mocarstwem Europy

razu greckiego ἀνταγωνίζομαι = walczyć, stanąć do boju z kimś i oznacza przeciwstawiać się.

i gdyby utrzymała swój dawny porządek, przetrwałaby i stanowiłaby wzór porządku w Europie. Niestety, już w XVI wieku pojawiły się symptomy nieładu, tworzył się bałagan, mówiono że Polska nierządem stoi. Pojawiały się ostrzeżenia i głosy wzywające do naprawy Rzeczypospolitej²⁷. Niestety, ówczesni hetmani woleli postawić na filar trzeci, uważali że wszystkie problemy uda się załatwić szabelką (ówczesnym filarem trzecim), zamiast uruchomić myślenie (filozofię i filar pierwszy). Powstawał ciąg wydarzeń powodujących chaos²⁸ a do rozwoju bałaganu (chaosu) przyczyniali się sami przywódcy: (a) do rozwoju anarchii (zwanej wolnością szlachecką), (b) do ruiny organizacji państwa (przez liberum veto) (c) do osłabienia roli króla i osadzania na tronie królewskim osób z innych krajów (Szwecji, Francji, Saksonii) nie znających ani języka polskiego, ani problemów państwowych (wolna elekcja). (d) narastał chaos w postaci rokoszów i konfederacji²⁹. Nienaprawiane błędy (zarzewie chaosu) dokonały przemiany Polski z kraju porządku (kosmosu) w kraj bałaganu (chaosu), a państwa

²⁷ np. Piotr Skarga, *Kazania sejmowe* (1597, Kraków), Andrzej Frycz Modrzewski *De re publica emendanda* Kraków 1551, Por. J. Domański, Z. Ogonowski, L. Szczucki, *Zarys dziejów filozofii w Polsce. Wieki XIII-XVII*. Warszawa 1989.

²⁸ Historia chaosu (anarchii) w Polsce: 1648: bunt Kozaków i klęski wojsk polskich pod Żółtymi Wodami, Korsuniem, Batohem;...1651: wrzesień, wrzenie chłopskie na Podhalu i w Wielkopolsce;...1652: Sicinski wprowadza liberum veto...1654-5: uгода perejasławska – zahamowała ekspansję na Wschód;...1655: potop szwedzki;...1656: pierwsze traktaty mocarstw ościennych dotyczące rozbioru Polski;...1657: najazd Rakoczego. Utrata zwierzchnictwa nad Prusami Książęcymi (Traktat w Welawie i Bydgoszczy);...1658: wypędzenie arian z Polski;...1660: Pokój i Traktat w Oliwie utrata wpływu na Bałtyku;...1661: rozejm z Rosją w Andruszowie, utrata Smoleńska, Ziemi Czernikowskiej, Siewierskiej i Zadnieprza, Kijowa;...1668: Abdykacja Jana Kazimierza, upadek na arenie międzynarodowej, wzrost wpływów obcych, ustawiczny proces decentralizacji, upadek władzy i kompetencji króla. Król staje się postacią drugoplanową w sejmie, narasta atmosfera anty-królewska. Upadek władzy sejmu (zasada jednomyślności). Paraliż ustawodawstwa za czasów Jana III Sobieskiego. Od 1652 – 1763 na 77 sejmów zostało zerwanych 37 sejmów. W sejmikach też obowiązywała zasada jednomyślności. Za Władysława IV zapanowała „złota wolność”. W czasach saskich panował sarmatyzm. Utarło się powiedzenie: Siła państwa tkwi w jego nierządzie.

²⁹ Rokosze w Polsce: Rokosz Zebrzydowskiego (sandomierski) przeciw Zygmuntowi Wazie 1606-7; Rokosz Lubomirskiego (Jerzy Sebastian) przeciw Janowi Kazimierzowi 1665-6; Rokosz Lwowski (wojna kokosza) 1537 przeciw Zygmuntowi I Staremu i królowej Bonie 1537. Konfederacje w Polsce: Konfederacja Maćka Borkowica 1352-58; Bartosza z Odolanowa (1381-2); Spytka z Melsztyna 1438; Warszawska 1573; Grodzieńska 1610; Lwowska 1622; Tyszowiecka 1655; Barska 1768-72; Targowicka 18/19.V.1792.

ościenne dokonały bezkrwawych rozbiorów owego chaosu. Chaos ogarnął nie tylko elity (króla, magnatów), ale ludność.

Przez wiele lat anarchia, brak zdecydowanej i silnej władzy centralnej, kłótniowość szlachty stanowiły wady uniemożliwiające prawidłowy rozwój Polski. Złota wolność i anarchia przygotowała ruinę, a mocarstwa sąsiedzkie weszły do zrujnowanego kraju bez walki. Po zmartwychwstaniu niepodległości zapanowała demokracja. Demokracja, uznana powszechnie za dobrą, nosi w sobie nadal ziarno zagrożenia i niepokoju³⁰. Nowym wyzwaniem staje się ochlokracja³¹, która wymaga zdecydowanego sprzeciwu.

Elita filaru pierwszego, zanim stanie się aktywna, powinna poznać główne opinie na tematy centralne dla swej aktywności, poznać główne opinie na te tematy, poznać ich pro i contra, by móc wyrobić sobie o nich zdanie (idee ontologiczne). Musi znać koncepcję kosmosu i chaosu, a w nim dobra i zła, przekonać się do własnego porządku, znać zasady utrzymania jedności, monitorowania rozwoju oraz uwzględnić to, co myślą inni, którym przyjdzie pomóc lub się im przeciwstawić. Musi mieć własne „okulary”, którymi patrzy na świat (idee transcendentalne). Musi mieć humanistyczną koncepcję człowieka, rozróżnić w nim naturę i osobę, radykalne dobro i efemeryczne zło, znać mechanizmy rozwoju i wytyczne pedagogiki. Musi mieć wyrobione pojęcia na temat społeczeństwa w ogóle i społeczeństwa, w którym działa. Szczególnym przypadkiem jest wrogość, różne koncepcje wroga i sposoby odróżniania odmiennych rodzajów wrogości. Musi być przygotowana na pojawienie się konfliktów i znać właściwe sposoby rozwiązań. Dla elity i jej poprawnego działania ważne jest posiadanie kompasu intelektualnego i kręgosłupa moralnego by działać poprawnie i zdecydowanie.

³⁰ Wyraz demokracja (gr. *δημοκρατία*) pochodzi z języka greckiego i oznacza rządy ludu czyli wszystkich mieszkańców kraju. Na temat dewaluacji demokracji por. L. Kołakowski, rozdział *Demokracja jest przeciw naturze, Mini wykłady* (op. cit.) s. 290–299; J. Rawls, *A Theory of Justice*, The Belknap, Cambridge 1971; idem, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994.

³¹ Ochlokracja (gr. *ὀχλοκρατία*) to rząd tłumu (gr. *ὄχλος* – motłochu, gawiedzi) jest zwyrodniałą formą demokracji, w której władzę sprawuje tłum ulegający zmiennym nastrojom. Por. S. Kagan, *The Limits of Morality*, Clarendon Press, Oxford 1989; R. Nozick, *Anarchy, State, And Utopia*, Basic Books 1977; S. Scheffler, *Prerogatives Without Restrictions*, „Philosophical Perspectives” 6 1992, s. 377–397; P. Unger, *Living High and Letting Die : Our Illusion of Innocence*, Oxford University Press, New York 1996.

BIBLIOGRAFIA

1. Bakula K., Heck D. (red.), *Efekt motyla. 1. Humanisci wobec teorii chaosu*, Kraków 2006.
2. Bakula K., Heck D. *Humanisci wobec metaforyki teorii chaosu*, Kraków 2012.
3. Beroz A., *Przyszłość wszechświata. Przypadek, chaos, Bóg*, Poznań 2009.
4. Chattam M., *Tajemnice chaosu*, Katowice 2008.
5. Clawson P., Rubin M., *Eternal Iran. Continuity and chaos*, New York 2005.
6. Cohn N., *Kosmos, chaos I świat przyszły. Starożytne źródła wierzeń apokaliptycznych* Kraków 2006.
7. Coveney P., Highfield R., *Granice złożoności. Poszukiwania porządku w chaotycznym świecie*, Warszawa 1997.
8. Crepon P., *Religie a wojna*, Gdańsk 1994.
9. Donaldson S.R., *Skok w szaleństwo. Chaos i porządek*, Warszawa 2012.
10. Drabina J. (red.), *Religie a wojna i terroryzm*, Kraków 2003.
11. Drake N., *Księga chaosu*, Warszawa 2013.
12. Dziejczak P., Nitka M. (red.), *Fire and ice. The dialectic of order and chaos*, Katowice 2008.
13. Gleick J., *Chaos making a new science*, New York 1988.
14. Harasimowicz C., *Święty chaos*, Poznań 2014.
15. Jordan R., *Triumf chaosu*, Poznań 2012.
16. Kagan S., *The Limits of Morality*, Clarendon Press, Oxford 1989.
17. Kapitaniak T., Wojewoda J., *Bifurkacje i chaos*, Łódź 1995.
18. Kapp C., *Formy chaosu*, Warszawa 1992.
19. Karolczuk E., *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa 2010.
20. Koniusz J., *Ład I chaos*, Zielona Góra 1992.
21. Luceno J., *Agenci chaosu. 1. Próba bohatera; 2. Zmierzch Jedi*, Warszawa 2001.
22. Marciniak B., *Ścieżka mocy: Mądrość plejadan dla świata pogrążonego w chaosie. Twórcze rozwiązania do zmiany przekonań, odzyskania własnej mocy oraz tworzenia*
23. Mariański J. i Walczak D. (red.), *Ład czy bezład moralny. Ku społeczeństwu bez moralności*, Łódź 2012.
24. Markiewicz J., *Chaos wita w tobie łotra i świętego*, Warszawa 1979.
25. Masterton G., *Aniołowie chaosu*, Poznań 2007.

26. Mazurek F.J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
27. Mazurek F.J., *Dialektyka bezpieczeństwa w wojnie i pokoju*, Warszawa 2003.
28. Mazurek F.J., *Pokój, bezpieczeństwo i prawa człowieka w teorii i praktyce*, Łódź 2006.
29. Mises L., *Planowany chaos*, Lublin 1995.
30. Nalaskowski A., *Ortodoksja I chaos*, Kraków 2013.
31. Nozick R., *Anarchy, State, And Utopia*, Basic Books 1977.
32. Olko J. (red.), *Wyobrażanie wroga w dawnych kulturach*, Warszawa 2007.
33. Ostasz L., *Potencjalność, byt, chaos, nicość. Rozważania metafizyczne*, Kraków 1998.
34. Popper K., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Tom 1-.2, Warszawa 2010.
35. Posłuszny J, *Nienawistna wrogość. Szkice z filozofii bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
36. Prigogine I., *Kres pewności. Czas, chaos i nowe prawa*, Warszawa 2002.
37. Prigogine I., *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*, Warszawa 1990.
38. Rawls J., *A Theory of Justice*, The Belknap, Cambridge 1971.
39. Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 1994.
40. Richards J., *Kod chaosu*, Warszawa 2008.
41. Rosen L., *Głosy chaosu*, Warszawa 2013.
42. Salf M., *Druga strona chaosu: jak przejść przez huragan zmian*, Poznań 2014.
43. Salvatore R.A., *Klątwa chaosu*, Warszawa 1997.
44. Scheffler S., *Prerogatives Without Restrictions*, „Philosophical Perspectives” 6 1992, s. 377-397.
45. Sharon C., *Absolutnie zwyczajny chaos*, Gdańsk 1994.
46. Singer P., *Etyka praktyczna*, Warszawa 2003.
47. Steward I., *Czy Bóg gra w kości? Nowa matematyka chaosu*, Warszawa 1996.
48. Tempczyk M., *Teoria chaosu a filozofia*, Warszawa 1998; idem, *Świat harmonii i chaosu*, Kraków 1995; idem, *Teoria chaosu dla odważnych*, Warszawa 2002.

49. Theodor-Khoury A., E. Grundmann E., H.-P. Muller H.-P., *Wojna i przemoc w religiach świata. Fakty i Przyczyny*, Kielce 2006.
50. Trąbka J, *Odwieczny chaos a tworzenie się świata*, Kraków 2000.
51. Unger P., *Living High and Letting Die : Our Illusion of Innocence*, Oxford University Press, New York 1996.
52. Zorska A. (red.), *Chaos czy twórcza destrukcja. Ku nowym modelom w gospodarce i polityce*, Warszawa 2001.